Nr 203. Kraków, Czwartek 4 Maja 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 972.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 5 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalleк (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Plany antitureckie.

Rząd turecki coraz częściej i coraz bardziej stanowczo oskarża Czarnogórę nie tylko o bardzo energiczne popieranie powstania albańskiego, ale także o bezpośredni w niem udział szeregowców i oficerów czarnogórskich. W wielu bitwach, które wojska tureckie w ciągu ostatnich trzech tygodni stoczyły z Malisorami, udało się stwierdzić, że na czele powstańców stali oficerowie czarnogórscy. Powstańcy, zmuszeni do cofania się, bez żadnych przeszkód, przechodzą granicę czarnogórską, gdzie znajdują odpoczynek i obfite zapasy żywności i amunicyi. Zaopatrzywszy się w nie, powstańcy wracają na swoje stanowiska, z których niedawno spędzili ich Turcy. Przy takiem poparciu sąsiadów powstanie może ciągnąć się bardzo długo, zmuszając Turków do konsygnowania coraz większych sił w górzystej, trudno dostępnej i ubogiej okolicy.

Zachowanie się to Czarnogóry świadczy o istnieniu pewnej znacznie szerszej kombinacyi, zwróconej przeciw Turkom, w której obecne powstanie Malisorów jest tylko pierwszym członem. Czarnogóra, naruszając w sposób tak jaskrawy elementarne zasady neutralności, nie ważyłaby się z pewnością na takie prowokowanie Turcyi, gdyby nie miała zapewnionej sobie skąd inąd pomocy i poparcia.

Może jej ono być zapewnione zarówno ze strony Włoch, jak ze strony innych państw bałkańskich. Nie brak faktów, które potwierdzają i jedno i drugie przypuszczenie. We Włoszech agitacya albańska, prowadzona zupełnie jawnie i z pewnością nie w tajemnicy przed rządem, dała w rezultacie silny oddział ochotników, który pod wodzą wnuka Garibaldiego ma przepłynąć Adryatyk, aby nieść pomoc powstańcom albańskim. Mimo całej romantyczności tego przedsięwzięcia, ma ono jednak wielkie znaczenie polityczne, chociażby tylko dlatego, że rząd włoski toleruje całą tę organizacyę, która po wszystkich większych miastach włoskich urządza zgromadzenia agitacyjne, zbiera składki, werbuje ochotników i zakłada komitety miejscowe „pro Albania“. Słychać, że pewna liczba ochotników znajduje się już w drodze do Czarnogóry, gdzie połączy się z powstańcami albańskimi.

Równocześnie nadeszły w ostatnich dniach wiadomości o naradach przywódców bułgaro-macedońskich czet powstańczych, na których postanowiono wznowić akcyę bojową przeciw Turcyi. Grecya, która od czasu przesilenia kreteńskiego gromadzi systematycznie swoje wojska na granicy tesalskiej, jest także gotowa do współdziałania zbrojnego przeciw Turcyi. Powstanie arabskie w Jemenie trwa dalej, mimo ogromnych wysiłków wojsk tureckich, celem stłumienia go.

Jeden z najwybitniejszych przywódców albańskich, przebywający obecnie w Czarnogórze, Issa Boljetinac, w rozmowie z korespondentem „Nowego Wremieni“ oświadczył wyraźnie, że Albańczycy stoją w porozumieniu z Arabami, jak ze wszystkiemi innymi narodami, które mają swe porachunki z Młodoturkami. Powstanie Malisorów jest tylko wstępem do wielkiej akcyi antitureckiej, która ma objąć całe imperyum ottomańskie od skalistych gór albańskich aż do skwarnych wyżyn Jemenu. Albańczycy pierwsi chwycili za broń, aby ściągnąć na siebie znaczną część sił tureckich i dać możność innym do tem skuteczniejszego przygotowania powstania.

Kiedy zaś to powstanie wybuchnie, wówczas także i sąsiedzi Turcyi znajdą się w „przymusowem“ położeniu. Będą musieli interweniować czynnie, celem zabezpieczenia swych granic. Interwencya ta zaś ze strony Bułgaryi, Czarnogóry, Grecyi, a także i Serbii, musi skończyć się fatalnie dla panowania Turków w Europie.

Zapewne od ułożenia takich planów do ich pomyślnego wykonania, droga bardzo daleka. Nie mniej jednak samo już istnienie ich, które nie może ulegać żadnej wątpliwości, stawia „odradzającą się“ Turcyę w obliczu bardzo groźnych niebezpieczeństw, które stale wzrastają. Wprawdzie Młodoturcy, z pośród wszystkich solennie czynionych swoich obietnic, urzeczywistnili tylko jedną: odnowili mianowicie i bardzo znacznie wzmocnili armię turecką, która też jest obecnie jedyną ostoją ich panowania, ale ostatecznie nawet i ta wielka i silna armia nie wystarczy do obrony państwa przed jego wewnętrznymi i zewnętrznymi nieprzyjaciółmi, jeżeli będzie musiała rozerwana walczyć na olbrzymiej przestrzeni tu z Arabami, tam z Albańczykami, tam znowu z Macedońskiemi czetami.

Państwo tureckie niewątpliwie znajduje się w przededniu rozpadu. Młodoturcy w ciągu dwuletnich swoich rządów dowiedli całkowitej swej niezdolności do utrzymania i wzmocnienia Ottomańskiego imperyum. Zamiast wewnętrznej jego konsolidacyi, doprowadzili tylko do niebywałego przedtem rozprzężenia. Stary, tyle razy już obcinany i zmniejszany gmach państwa tureckiego, rysuje się i trzeszczy we wszystkich rogach. Sama armia turecka nie podtrzyma go już, ponieważ minęły czasy, kiedy wystarczał terror i postrach siany przez Janiczarów do utrzymania w posłusznem milczeniu uciskanych narodów.

Interwencya wyborcza ministra Głąbińskiego.

(Telefonem).

Wiedeń 5 maja.

„Neue Freue Presse“ zajmuje się w artykule wstępnym podróżą inspekcyjną ministra Głąbińskiego do Pragi. Być może — pisze „Neue Freue Presse“ — że podróż ta miała na celu zatarcie doznanych przykrości i trosk. Głąbiński był na tyle nieostrożny, że publicznie obraził namiestnika Galicyi. Telegram, jaki Głąbiński wystosował do prezesa stronnictwa wszechpolskiego p. Pawlikowskiego, jest albo niezręcznie wystylizowany, albo też jest on silnym atakiem. Pogłoski o nieprzyjaznem usposobieniu Bobrzyńskiego wobec Wszechpolaków uważa Głąbiński, ze względu na dane mu osobiście obietnice, za nieprawdopodobne. Ale w stosunku Bobrzyńskiego do Głąbińskiego mu dotrzymanie słowa jest nieprawdopodobne. Namiestnik Galicyi jest wielkim panem. W Galicyi, mimo powszechnego prawa głosowania, są wybory czyste rzadkością, jak tego dowodzą liczne protesty.

Namiestnik nie potrzebuje używać środków niedozwolonych, w kraju o tak rozległej autonomii. Ściśle na gruncie ustawy stojąc, może on każdemu kandydatowi dopomódz. Głąbiński nie z samym namiestnikiem ma do czynienia.

Biliński odzyskuje napowrót uznanie. Zdobywszy zaś mandat, prawdopodobnie obali Głąbińskiego, jako ministra, jako tego, który będąc prezesem Koła, położył kres jego władzy ministeryalnej.

Wybory zaczynają być ciekawe. Głąbiński nie jest zapewne tego samego zdania. „N. Fr. Pr.“ sądzi, że wszystkie niedomagania gabinetu parlamentarnego, o który Głąbiński miał kruszyć kopie, spór między Głąbińskim a Bobrzyńskim, plany Bilińskiego, rozterki wśród polskich grup i ich przywódców są bardzo zajmujące i ważne, bo dowodzą, że i przyszła Rada państwa **nie potrafi wytworzyć zdolnego do życia gabinetu parlamentarnego.**

Wiedeń, 4 maja.

„N. Fr. Presse“ ogłasza wywiad w sprawie nadzwyczajnej interwencyi ministra kolei **Głąbińskiego** na rzecz Wszechpolaków. W sprawie tej wyraził się znany przywódca polskiej demokracyi w sposób następujący:

Nie ulega wątpliwości, że **minister kolei uczynił krok nieroztropny,** zgadzając się na ogłoszenie telegramu, wysłanego do przywódcy Wszechpolaków. Mówią, że Głąbiński nie umiał się obronić przed naciskiem zarządu partyjnego. Nie znam przyczyny, która sprawiła, że minister Głąbiński nie czuł się dość silnym, aby odeprzeć te pretensye. Prawdopodobnie relacye o wszechpolskich kandydaturach **brzmiały rozpaczliwie.** Droga, jaką obrał minister kolei, aby przyjść z pomocą stronnictwu wszechpolskiemu, jest z **pewnością nieodpowiednia.** To, że stanął po stronie Wszechpolaków, jest **wyzwaniem innych stronnictw narodowych.**

Domaganie się objektywnego przeprowadzenia wyborów z równoległem uwzględnieniem wszechpolskich partyjnych interesów, jest przeciwieństwem. Dla innych stronnictw polskich nie może być rzeczą obojętną, że minister chciałby skłonić namiestnika do tego, aby swoją objektywność stosował wobec jednej tylko partyi.

Powszechnem było życzenie, aby w Kole polskiem zaniechano waśni i rozterek, ale nowa akcya, rozpoczęta przez **Głąbińskiego,** nie da się zignorować. Niezawodnie na jednem z pierwszych posiedzeń Koła polskiego będzie ona przedmiotem dyskusyi. Głąbiński telegramem swoim nikomu się nie przysłużył, a **najmniej sobie samemu.**

Popłoch w obozie hakatystów.

Niestwierdzona dotąd jeszcze pogłoska, jakoby niemiecki następca tronu miał objąć naczelne dowództwo nad stojącym w Poznaniu załogą pułkiem strzelców konnych i zamieszkać tam stale na zamku cesarskim, wywołała niebywały popłoch w obozie hakatystów. Już w roku ubiegłym, gdy z powodu poświęcenia nowego zamku zjechał cesarz Wilhelm ze swoją świtą do Poznania na otwarcie „drugiej rezydencyi“ Hohenzollernów, pruska hakata wyrażała obawy, że gdyby ktoś z rodziny cesarskiej zamieszkać miał na zamku poznańskim, nastąpićby musiało zbliżenie dworu z polską arystokracyą, a w dalszym rozwoju tych pozornie czysto towarzyskich stosunków także zwolnienie polityki antipolskiej.

Obecnie odżyła pogłoska o „drugiej rezydencyi“, a w ślad za nią oczywiście zahuczała prasa hakatystyczna. Pisma poznańskie polskie przytaczają szereg takich alarmujących głosów pism hakatystycznych. Między innemi np. zwracają uwagę na artykuł szowinistycznej „Rheinisch Westfälische Zeitung“, która w tej sprawie pisze:

„Niejednokrotnie już wykazywaliśmy, jak bardzo ryzykowną byłoby rzeczą, gdyby młody, mało jeszcze doświadczony książę, obrał sobie rezydencyę na zagrożonych kresach naszej ojczyzny i — czego uniknąć nie można — zaczął przyciągać sfery szlachecko-polskie, a zatem żywioły, które bynajmniej nie prowadzą już przysłowiowej „gospodarki polskiej“ swych ojców, lecz nauczyły się wytrwale i celowo pracować w kierunku narodowo-polskim. A nie czynią tego otwarcie i radykalnie, lecz w sposób bardzo dyplomatyczny, jak to już okazało się podczas dyskusyi nad popieraną przez Polaków reformą finansów Rzeszy, tudzież przy ostatniej podwyżce pruskiej listy cywilnej, oraz z okazyi poświęcenia zamku poznańskiego, gdy przywódcy polscy uczestniczyli w uroczystościach cesarskich“.

„Niebezpieczeństwo stanie się groźne gdy młody książę nie spostrzeże lub nie zechce spostrzedz delikatnych nitek wytrawnej dyplomacyi polskiej. Historya dostarcza sporo dowodów na to, że szlachcie polskiej „obojej płci“ udawało się nieraz oczarować wysokie osobistości swą miłą i uprzejmą postawą. Gdy przed rokiem mniej więcej zawakowała posada naczelnego prezydenta we Wrocławiu z powodu powołania Dallwitza na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, krążyły bardzo pewne wieści, że mianowany na tę posadę jest książę pruski Fryderyk Wilhelm, syn dawniejszego regenta brunświckiego, a więc mąż, liczący dopiero lat 30, który zaledwie znał abecadło służby administracyjnej, a przytem przez żonę swoją spokrewniony był z polską(?) wysoko-szlachecką rodziną książąt na Raciborzu, wzbudzając już przez to samo bardzo poważne wątpliwości, czy spełniać będzie właściwie obowiązki w tej przez Polaków tak bardzo zagrożonej prowincyi. Wobec tego podnieśliśmy nasz głos ostrzegawczy i na szczęście ucichły niebawem wieści o kandydaturze książęcej. Na stanowisko śląskie powołano p. Güntlera, którego ojciec był naczelnym prezesem prowincyi poznańskiej.

„I dziś uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę na grożące niebezpieczeństwo, gdy nasz książę następca tronu ma dwór swój urządzić wśród polskiego obozu. Przestrogę Bismarcka, aby na czele Alzacyi i Lotaryngii nie stawiać młodego i niedoświadczonego księcia, można zastosować także na kresach wschodnich wobec pojednawczej polityki kanclerza. Polacy, bardziej niż kiedykolwiek, przeświadczeni są o swem zwycięstwie i marzą o tem, że na wieżach poznańskich ukaże się orzeł biały zamiast czarnego“.

Straszydła organu hakatystycznego o białych orłach, o polskiej arystokracyi, bajka o „polskiej rodzinie książąt raciborskich“ mają, jak zwykle, alarmować opinię niemiecką i pobudzać ją do nowych środków antipolskich Opinia niemiecka, jeżeli chodzi o Polaków, jest niesłychanie łatwowierną, dlatego też pisma hakatystyczne bez namysłu zamieszczają takie brednie, jak np. bajkę o „polskości“ książąt raciborskich, rodzinie od dawna zupełnie zgermanizowanej. Pisma te zapewne jutro odkryją, że p. Bethmann-Hollweg jest także „ukrytym Polakiem“, służącym po cichu „polskiej intrydze“.

O akademię górniczą w Krakowie.

Z Leoben otrzymujemy pismo następujące:

Polska młodzież górnicza już dawno odczuwała brak wyższej uczelni, któraby ją przygotowywała do skutecznej pracy w dziedzinie przemysłu górniczego na rodzimym terenie, któraby jej pozwalała stawić czoło w obronie polskiego przemysłu przeciw naporowi obcych sił fachowych i kapitału obcego. Dziś, gdyśmy pozwolili narodowości, przeważnie nam wrogiej, zawładnąć znaczną częścią naszych pokładów mineralnych — ocknęliśmy się. Społeczeństwo, stojąc wobec grożącej nam możliwości utraty całego Zagłębia krakowskiego, odczuwa potrzebę przeciwdziałania zaborczemu pochodowi w głąb kraju.

Głównym czynnikiem, któryby napływowej fali obcych tamę położył, może być tylko zastęp górników fachowo wykształconych w akademii krajowej, a temsamem dokładnie zapoznanych z polem swej przyszłej pracy. Do tego poważnego zadania przygotować ich może tylko samodzielna akademia górnicza. Górnictwo nie może być traktowane, jako dział nauk technicznych. Nowoczesny górnik musi być wykształcony nie tylko w kierunku technicznym, lecz także, i to przedewszystkiem, przyrodniczym.

Politechnika przeciąża słuchacza górnictwa wiadomościami z dziedziny techniki na niekorzyść nauk przyrodniczych. Tem się też tłómaczy fakt, że Niemcy, u których górnictwo stoi na wysokim stopniu rozwoju, nie utworzyli działu górniczego przy którejkolwiek z licznych politechnik, lecz zakładają odrębną, wyposażoną w najlepsze siły akademię górniczą we Wrocławiu. Z tego wynika, że ewentualna polska akademia wtedy tylko w całości spełni swoje zadanie, gdy zdoła skutecznie rywalizować z wrocławską, której wyłącznym celem jest promieniowanie na Śląsk i Krakowskie.

Ważnym i prawie jedynym czynnikiem w tym kierunku, aby praca górników polskich, kształcących się we własnej uczelni, była owocna, jest dokładne zapoznanie się z terenem na którym działać mają, a to przez częste wycieczki geologiczne, jakoteż przez pomiary kopalniane. Wziąwszy na uwagę, że **Kraków** leży w ośrodku górnictwa (Zagłębie krakowskie, dąbrowieckie i ostrawsko-karwińskie) na terenie, pod względem geologicznym niezmiernie ciekawym i pouczającym, w bliskości nowocześnie urządzonych kopalń węgla, rudy i soli, polska młodzież górnicza, studyująca w Przybramie, Lwowie, Freibergu Saskim i w Leoben, a następnie zebrana na IX zjeździe „Ogniwa“ wypowiedziała się jednomyślnie za utworzeniem samodzielnej akademii górniczo-hutniczej w **Krakowie.**

Wierzymy, że społeczeństwo polskie zajmie się gorąco tą sprawą, a sfery miarodajne poprą intenzywnie myśl założenia polskiej akademii górniczo-hutniczej w Krakowie, przez co położą kamień węgielny do stworzenia polskiego samoistnego górnictwa.

Leoben, 2 maja 1911.

Za wydział Czytelni Polskiej:

Jan Matkowski, sekretarz. I. Jelonek, przewodn.

Niespodzianki statystyczne.

(Nienasycony moloch wojenny. — 18 miliardów na wojsko. — Austro-Węgry dają 26 koron na kulturę a 586 na wojsko. — Drożyzna. — Nieco o marynarce wojennej).

Wojna jest nieszczęściem i to bardzo drogiem, nawet dla strony zwyciężającej. Idą miliardy na to, ażeby przelać dużo krwi własnej, a jeszcze więcej krwi przeciwnika. Ale w dodatku na to kosztowne nieszczęście trzeba się przygotowywać przez lata całe, przez dziesiątki lat. Przygotowania polegają na dwóch czynnościach: na odrywaniu setek tysięcy najzdrowszych i najsilniejszych ludzi od pracy produktywnej dla wykonywania pracy ciężkiej, ale nieproduktywnej — tudzież na wydawaniu coraz większych sum, celem rozszerzenia owej pracy jałowej. Nawet małe państwa powiadają sobie: wszędzie tak jest, więc i my tak postępować musimy.

I oto wydatki na zbrojenia spadają, jak lawina na barki ludności. Moloch militaryzmu jest nienasycony. Od roku 1883 do roku 1908 — jak to wykazuje profesor Rudolf Kobatsch — wydatki na cele wojskowe powiększyły się w Europie na ogół przeciętnie o 101 prc., specyalnie zaś w Niemczech o 244 prc. Ale to są już przestarzałe drobnostki. Rok 1908 należy już do starych dobrych czasów, gdy moloch militaryzmu nie miał jeszcze

MACIEJ WIERZBIŃSKI

POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

85 (Ciąg dalszy.)

Pani Marya przesłała matce znaczące spojrzenie i myślała sobie: Mówi o nim: „pan Zbigniew“, „szczęśliwa bardzo“! No, nie dałabym trzech groszy... Czterej młodzi ludzie! To się tam muszą dziać śliczne rzeczy!

Westchnęła żałośnie. Wyobraźnia jej, zwykle w tym kierunku pracująca, podsunęła jej fragmenty jakichś orgij i na wszystkich stołach broniewickich widziała szampan, na wszystkich siedzeniach nagie kobiety. Ach, mężczyźni mają miłe życie!

A Toni serce biło z wdzięczności do tej „kochanej“ istoty, która tak korzystne rzuciła światło na Broniewieckiego i zdała się nie gospodynią jego domu lecz raczej westalką. Wszelkiemi sztukami ubiegała się o jej względy, wkradała w tkliwe serce starej panny i pod koniec wizyty już coś jakby przyjaźń łączyła je serdecznemi spojrzeniami.

A ponieważ Tonia pałała chęcią zreformowania gospodarstwa domowego i zaprowadzenia prawidłowej książkowości, więc panna Iglicka przyrzekła dojeżdżać raz w tydzień do Sokolnik, czyniąc to wszakże zależnem od Broniewieckiego.

Na odjezdnem Tonia dziękowała jej za „wszystko“ z tak gorącemi akcentami w głosie, ściskała ją tak gwałtownie, że panna Faustyna pożegnała porywającą dziewczynę, co lgnęła do niej tak widocznie, jakby dawną, dobrą przyjaciółkę.

Skoro pojazd z Broniewic znikł za krzewami, pani Roliczowa ozwała się z emfazą:

— Zakochana wyżej uszu! Ach, ten Broniewiecki! Okropność!...

A Tonia wołała niby podlotek:

— Cudowna, boska, zjawiskowa, kochana!

Atoli pan Prawdzic, gdy dowiedział się o wszystkiem, był oburzony na „kobiety“.

— To nie miało sensu!... bo sobie może jeszcze pomyśleć Bóg wie co... Dziwię się nad wyraz, mianowicie Toni.

I zerknął przez okulary piorunująco na córkę.

XI.

Dźwięki przepysznego instrumentu Steinway'owskiego rozbrzmiewały przez otwarte okna dworu broniewieckiego, wybiegały w ogród, gdy panna Faustyna wróciła z Sokolnik. O tej porze dnia pan Zbigniew grywał przed Sadłowskim przeważnie stare francuskie utwory muzyczne, z głębokiem przejęciem.

Jednakże na widok panny Faustyny zerwał się od fortepianu i zawołał:

— A to pani zasiedziała się tam okropnie.

— Przepraszam bardzo, ale...

— Ależ, droga pani, nie o to chodzi, że utkwiła tam pani, lecz o to, że... lękałem się, czy nie przyjdzie nam zasiąść do kolacyi bez niej.

— Przyjęto mnie bardzo uprzejmie, zatrzymano. Bardzo miłe te panie, ani słowa. Gospodarstwo ich...

— A panna Antonina? Podobała się pani?

— Nadzwyczajnie. Wytworna panna, istna ozdoba Kujaw. Urocza i musi to być bardzo dobre serce.

— Ta-ak? Widocznie panią kupiła — zauważył pan Zbigniew uszczęśliwiony i wyjmował jej słowa z ust, gdy rozwodziła się nad Tonią, gubiła w pochwałach.

O gospodarstwie domowem w Sokolnikach nie ciekawy niczego, chciał powrócić do fortepianu, lecz panna Faustyna przytrzymała go z pewną obawą, spowiadając się z swego warunkowego przyrzeczenia, jakie dała Toni. Tłómaczyła się, uniewinniała długo, aż pan Zbigniew przerwał:

— Nie ma o czem mówić. Niech pani dojeżdża do Sokolnik, ile razy zechce. Nie mam przecież zamiaru monopolizowania jej umiejętności.

— Ale, pobierając tutaj pensyę, jakże miałabym tam jednocześnie przyjmować zapłatę? Przyznam się, że...

— Od przybytku głowa nie zaboli. Zresztą, jeśli skrupuły nie dałyby pani spać, to niech pani przeznaczy sokolnickie pieniądze n. p. na dzieciaki w Broniewicach. A propos... chciałem z panią pomówić o przyszłej Gwiazdce. Niby to jeszcze czas, ale, zważywszy, że wyjadę na dwa, trzy miesiące i... Otóż, prawdę mówiąc, nasza zeszłoroczna gwiazdka — była marna. W tym roku musimy to zrobić zupełnie inaczej. Postanowiłem obdarzyć wszystkich chłopaków w Broniewicach i w Sujkowie karmazynowemi rogatywkami, jakie niestety zanikły. Trzeba będzie zamówić je w jakiej fabryce.

O to chodzi teraz — gdzie. Dla dziewcząt zaś postaramy się o jakie kwieciste chustki albo może pani co innego zaproponuje?... Nadto urządzimy w drugie święto Bożego narodzenia dla naszego ludu z Broniewic, Sujkowa i członków naszego kółka włościańskiego wielki wieczór wokalno-deklamacyjny. Nie obejdzie się bez tego, abym nie miał im grać kujawiaków i obertasów, ale głównie zależy mi na tem, aby z ich łona wydobyć śpiewaków... Należy zawczasu zachęcić te niewiasty, które zwykle popisują się na „wieńcu“, a kto wie, czy nie przygotują jakiego choralnego śpiewu, humorystycznych rymów, jakiemi zabawiają się przy dożynkach.

— Byłoby to wspaniale! — zawołała panna Iglicka i poczęto z pomocą Sadłowskiego układać program wieczoru świątecznego, który w czasie kolacyi nie schodził z porządku i znalazł ogólny poklask.

O Sokolnikach pan Zbigniew nie wspomniał ni słowem. Wszelako od czasu powrotu z polowania w Zbąszyńskiem, siedząc nad książką lub gazetą, zamyślał się chmurnie i długo potem nie odzyskiwał zwykłej pogody.

Pewnego dnia, wracając o zachodzie słońca do domu przez ogród, zatrzymał się pod srebrnemi topolami, w cieniu olbrzymich konarów. Z okien salonu bowiem wybiegała ku niemu muzyka, mistrzyni jego duszy, pieściła mu ucho subtelna, nie banalna liryka, tak, iż przygwożdżony zasłuchał się w nią, wcielił. Zapomniał o wszystkiem i zdało mu się, że tęcze z lazurów niebiańskich zrodzone omotały go, zasnuły wrażliwą jego duszę nieuchwytną dla mózgu girlandą pół- i ćwierć tonów uczuciowych.

Z pod artystycznych palców Sadłowskiego płynęła delikatna „Erotyka“ Griega. Mówiło serce, wyznawało w szczerości podniosłej, w szepcie skupionym: „Kocham cię...“ Drżała w nim nuta nadzmysłowego uczucia, łza smętku nad bliską rozłąką, nad lotem czasu, co unosi wszystkie serc wonne oddechy w światy skończonej wszechharmonii.

Pan Zbigniew przysiadł na murawie, zrzucił kapelusz, splótł dłonie na kolanie, nie roniąc ani jednego dźwięku.

Po pauzie muzyk uderzył kilka brawurowych akordów, padło kilka staccatowych tonów, niby kropli wody w grocie stalaktytowej i potem rozśpiewała się „Madame Butterfly“. Załkały kryształy jej starganego serca i na rysach pana Zbigniewa osiadł czarny obłok.

Skłonił głowę na pierś i począł szeptać w duszy, wydobywać z jej szczelin jakieś zgrzyty, wibrujące ognistą namiętnością, do dramatu spotęgowaną.

— Jak taka muzyka, psiakrew, wykrada wszystko z duszy, czego świadomość nie uchwyci, rozum nie pojmie, rozsądek nie chce... Wykrada z warstw podświadomości wszystko, czego słowo wypowiedzieć nie zdoła... Odsłoni stany duszy, odźwierciedli nastroje, zdemaskuje to, co w tobie jest, żyje, kiełkuje, a czego nie wiesz... Tylko w muzyce żyje się pełnem życiem...

(C. d. n.)

zbyt wielkiego apetytu. My dzisiaj tęsknimy do roku 1908.

Wszakże w roku ubiegłym Europa wydała na zbrojny pokój 18 miliardów marek, to jest 18.000 milionów. Nie trzeba wychodzić na jakiś niebotyczny szczyt górski, ażeby dostać zawrotu głowy, wystarczy rozmyślać przez kwadrans, ile to wynosi suma 18.000 milionów. Jeżeli Europa liczy 400 milionów ludzi, albo około 80 milionów rodzin po pięć osób, to każda rodzina musi ofiarować na rzecz molocha wojennego rocznie 225 marek. Ale ile wynosi ogólny dochód przeciętny takiej rodziny? Nie tak wiele, a mianowicie: 1.500 marek.

Zajmującą jest rzeczą porównać wydatki na wojsko z wydatkami na cele oświatowe, kulturalne i dobra publicznego. Na to również daje profesor Kobatsch odpowiedź. I tak wydaje w milionach marek —

	na kulturę	na wojsko	stosunek
Anglia . . .	300·—	1576	1:5
Francya . . .	120·—	1247·7	1:10
Niemcy . . .	80·09	2250	1:28
Belgia . . .	28·—	66 2	1:2·4
Austro-Węgry .	26·—	586·6	1:22
Dania	9·84	42·1	1:4·3
Szwecya . .	6·06	50	1:8·1
Norwegia . . .	3·42	33·8	1·11
Hiszpania . . .	3·60	195·4	1:54.

A więc Anglia wydaje 5 razy tyle na wojsko, co na cele kulturalne, Francya 10 razy, Niemcy 28 razy, Austrya 22. Najpierw koszary, potem szkoły, uniwersytety, szpitale.

Obrońcy molocha wojennego powiadają, że równocześnie zwiększyły się dochody ludności. Tak jest, dochody zwiększyły się, ale tę zwyżkę pochłania drożyzna. Ceny wszystkich potrzeb życiowych podniosły się o wiele silniej, niż dochody nasze. Jak postępuje **drożyzna**, wykazuje profesor Kobatsch za pomocą poniższej tabelki, podającej ceny porównawcze w Wiedniu, który nie jest droższy od Krakowa. Otóż w Wiedniu kosztowały:

		w r. 1900 w koronach	w r. 1909 w koronach	Podrożenie proc.
mąka pszenna	50 kilo	8·76	15.50	84
chleb jęczm.	1 kilo	—·20	—·28	40
chleb mięszany	1 kilo	—·25	·35	40
jarzyny	1 kilo	—·28	—·44	57·1
słonina	1 kilo	1·08	1·45	37
smalec	1 kilo	1·12	1·64	47·3
masło	1 kilo	2·30	3·08	33·9
piwo	1 litr	—·28	—·37	32·1
wódka	1 litr	—·50	1·13	101·7
ziemniaki	1 hektolitr	5·80	7·88	35·8

Tu znowu występują obrońcy molocha wojennego i powiadają, że handel zewnętrzny potrzebuje ochrony zbrojnej, zwłaszcza ze strony marynarki wojennej. Bardzo pięknie. Jak wygląda ta sprawa, przedstawia także profesor Kobatsch. Otóż dla ochrony jednego tysiąca marek w handlu zagranicznym wydaje:

Belgia . .	5·76	marek
Holandya .	7·90	"
Dania . .	22·40	"
Norwegia .	33·40	"
Anglia . .	51·—	"
Niemcy .	87 80	"
Francya .	93·—	"
Hiszpania .	104·10	"
Włochy .	108·—	"
Austrya .	137·—	"
Rosya . .	259·—	"

Ażeby obronić handlowe wartości oszacowane na 1.000 marek, wydaje Anglia nie całych 6 marek, Austrya 137. Ale jeszcze gorzej wypadnie w Austryi stosunek wydatków na marynarkę wojenną do stanu handlu zamorskiego. Otóż na 100 ton marynarki handlowej ma Anglia 13, Niemcy 23, Francya 28, Austro-Węgry aż 48 ton marynarki wojennej. To już chyba nie jest grobla wedle stawu.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 4 maja.

„Słowo Polskie“ nie od dzisiaj przybiera charakter zwykłego, brukowego, paszkwilowego pisma. Jako takie należy je oceniać i do niego się odnosić. Ten organ ministrów wszechpolskich i „posłów“ Wiącka, Paducha i Fiedlera, zajmuje się zawodowo tem, co Niemiec nazywa „Ehrabschneiderei“. Obecnie próbuje ten dziennik zakałę potwarzy i paszkwilu przenieść na grunt krakowski, aby przy ich pomocy utorować swoim kandydatom drogę do mandatów poselskich. Pomimo tego paszkwilowego naporu, intrygancka robota wszechpolska nie uda się; Kraków nie jest gruntem, na którymby kalumniami i potwarzami zastąpić można poważną robotę polityczną. „Słowo Polskie“ może przygotować się na srogie rozczarowanie.

Od jakiegoś czasu pojawiają się w organie Paducha i Wiącka w równym stopniu oszczercze, jak na rozmyślnie sfałszowanych i kłamliwych premisach oparte, korespondencye, podpisywane sygnaturą „*Ks. C.*“. Sygnatura ta jest chyba nadużyciem skrócenia „ksiądz“ — bo niepodobna przypuścić, aby kapłan katolicki odważył się uprawiać zawodowo rzemiosło, do którego wprzągnął autor tych korespondencyj siebie samego i dziennik lwowski. Przeciwko takiemu nadużywaniu kryptogramu powinnoby zaprotestować duchowieństwo krakowskie.

Cała korespondencya z Krakowa, tym znakiem podpisana, a zamieszczona w nrze 204 „Słowa Polskiego“ — podobnie, jak poprzednie, opiera się na kłamliwej premisie, jakoby w Krakowie istniał blok jakiś wyborczy, który podobało się autorowi korespondencyi nazwać „Daszyński — Leo — Gross — Doboszyński“. Korespondencye krakowskie „Słowa“ zwrócone są głównie przeciw rzekomemu sojuszowi Polskiego Stronnictwa demokratycznego i mieszczańskiego z Daszyńskim i Grossem. Gdyby „Słowo Polskie“ śledziło za tokiem akcyi wyborczej w Krakowie, gdyby jego referenci redakcyjni czytali organa krakowskiej prasy socyalistycznej i demokratycznej, byłaby redakcya wszechpolska sprawdziła zupełną bezpodstawność tej premisy. Również dowolnym domysłem są kombinacye kandydatur, polegające na rzekomem pominięciu przez komitety demokratyczne pewnych osobistości, skoro komitety wyborcze żadnej jeszcze w tym względzie nie wydały opinii. — A będzie ona, o ile nam wiadomo, w zasadzie sprzeczną z domysłami, na których korespondent „Ks. C.“ swoje oszczercze wnioski opiera.

Korespondent ten obrzucił błotem kalumnii wszystkich działaczy politycznych, co do których przypuszcza, że wezmą udział w obecnych wyborach parlamentarnych w Krakowie. Pragnie ich wydusić moralnie, aby zrobić miejsce dla kandydatów wszechpolskich i chrześcijańsko-społecznych. Dostało się przy tej sposobności wszystkim, którzy do bloku Wszechpolaków i chrześcijańsko-społecznych nie będą należeć. Wszystkim tym ludziom pragnie zacny organ Paducha i Wiącka „oderżnąć honor“... Nie mamy zamiaru przeszkadzać wszechpolskiemu dziennikowi w tem bezskutecznem zajęciu. Nam ono nie zaszkodzi i wpływ na wybory krakowskie wywrze wprost przeciwny, od oczekiwanego.

Jeżeli „Słowo Polskie“ ubolewa, że „korupcya, z **magistratu** krakowskiego płynąca, zatruła całe życie polityczne“ i że „nie małą winę w tej robocie ponosi **mieszczaństwo krakowskie**“ — to my boleści jego zmniejszać nie chcemy. Zwrócimy tylko redakcyi uwagę, że właściwą i... rentowniejszą byłoby rzeczą, pilnować **bliższych** nieco spraw wszechpolskich, nie na żarty zagrożonych przez niefortunne, telegraficzne orędzie ministra Głąbińskiego. W Krakowie niczego Wszechpolacy się nie dorobią. Tutaj oszczerstwa i paszkwile przestały już dawno robić wrażenie.

Dwa zapytania.

„Słowo Polskie“ w korespondencyach ze Złoczowa gwałtownie zwalcza kandydaturę dra **Golda**, który, jak wiadomo, opuścił szeregi narodowo-demokratyczne. W ostatniej zapytuje „Słowo“, jak dr Gold pogodzi piastowanie dwóch tak ciężkich obowiązków, mianowicie burmistrza Złoczowa i posła do Rady państwa. Na to „Gazeta Wieczorna“ stawia dwa zapytania:

1) Dlaczego takie refleksye dopiero teraz nie dają spać Wszechpolakom? Przecież w r. 1907 dr Gold był także burmistrzem — (co prawda należał wówczas jeszcze do Wszechpolaków).

2) Co na to powie burmistrz tarnowski, dr Tertil, narodowy demokrata, ubiegający się również o mandat do parlamentu?

nformacye i pogłoski.

Odnośnie do wiadomości, podanych z okręgu wiejskiego Chrzanów-Jaworzno-Krzeszowice-Liszki, proszeni jesteśmy o zamieszczenie informacyi, że sympatyczny odzew znalazła tam kandydatura p. Franciszka **Olasa**, prezesa czytelni ludowej i Sokoła w Sierszy.

Z Mielca donoszą nam, że na zgromadzeniu przedwyborczem stanęli tam radca dworu **Kędzior** i b. poseł **Krempa**. Kandydaturę zwłaszcza p. Kędziora przyjęto tam z wielką sympatyą.

Wyborcy żydowscy Zbaraża i Kosowej wysłali — jak donoszą dzienniki lwowskie — do Rady narodowej telegram, zwracający się przeciw kandydaturze prof. **Zamorskiego** (nd.) a domagający się postawienia kandydatury Ignacego **Sochanika**, prezesa Rady powiatowej zbaraskiej, a na następcę Józefa **Sterzyńskiego**, radcy i naczelnika sądu w Zbarażu.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Tarnów, 2 maja.

Sytuacya w Tarnowie staje się coraz wyraźniejszą. Do urny zgłosili się: dr **Goldhammer** wiceburmistrz i dr **Hofmokl**, b. redaktor „Dziennika ustaw państwa“ i adwokat z Wiednia. — Burmistrz dr **Tertil** oficyalnie kandydatury nie zgłosił. Nazwiska socyalistycznego i syonistycznego kandydata dotąd nie są znane. To pewne, że dr **Marek**, którego pogłoski kandydatem socyalnym mienią, w Tarnowie stawać nie będzie. Zna on sytuacyę dokładnie i wiedząc, że tutaj socyalista nie może przejść, nie chce daremnie angażować pracy i nazwiska.

Ponieważ dr Goldhammer nawet pośród współwyznawców tylko na mniejszość liczyć może, a z katolickich i radykalnych sfer ani jednego głosu spodziewać się nie może, przeto jedyną kandydaturą w tej chwili szanse przedstawiającą jest kandydatura dr **Hofmokla**, który osiadł w Tarnowie i rozpoczął już energiczną pracę organizacyjną na naszym zupełnie politycznie zaniedbanym terenie.

Burmistrz dr Tertil uchodzi wprawdzie również na kandydata; jednakowoż w Tarnowie utrzymuje się zdanie, że dr Tertil ze względu na rozpoczęte inwestycye miejskie nie powinien kandydować; że wybierając dr Hofmokla, jako kandydata szczerze demokratycznego, zyska miasto posła, mogącego kraj i Tarnów zastępować w Wiedniu także podczas długich i jałowych przerw parlamentarnych, a zarazem zatrzyma burmistrza, wybierając zaś dr Tertila, traci jednego i drugiego. I ta myśl praktyczna zda się będzie wykładnikiem rozpoczynającej się kampanii.

W tym tygodniu zwołuje dr Hofmokl zgromadzenie kolejarzy, drobnych kupców i rękodzielników, mieszczan ze Skawiny i Grabówki, celem zapoznania się z ich życzeniami.

Kandydatura dyr. Rychlika.

Piszą nam z Jarosławia: Kandydatura przedstawiciela polskiego stronnictwa demokratycznego, dyr. gim. Ign. **Rychlika**, z każdym dniem zyskuje szanse coraz szerszego grona zwolenników. Na zebraniach, z okazyi „święconego“ w „Gwieździe“ i Sokole, kilku mówców podniosło zasługi dyr. Rychlika około miasta i powiatu, których potrzeby jako zastępca marszałka powiatowego i długoletni radny zna najlepiej. Wszyscy wypowiedzieli życzenia, aby dyr. Rychlik został obrany posłem.

Kandydatura dra Stefana **Świtalskiego** nie jest brana w rachubę. Kandydatem socyalistycznym będzie redaktor „Kolejarza“ **Kaczanowski**. — Informacye krakowskiego dziennika żydowskiego „Der Tag“ o kandydaturze dra **Haendla** (z Jarosławia) nie są prawdziwe.

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, 5 maja.

(Wybrnięcie z deficytu. — Przedsiębiorstwa gminne zbawcami kasy miejskiej. — Dodatek drożyźniany dla urzędników magistratu. — Odczyt o przemyśle hotelowym. — Humorystyka z parlamentu).

[x] W budżecie miejskim na rok bieżący z trudem zdołano związać końce i ukryć poza rozmaitemi sztucznemi osłonami faktyczny deficyt, dochodzący do dwóch milionów. — Ale stroskanej komisyi budżetowej pospieszyły z pomocą... przedsiębiorstwa miejskie, jak tramwaje, elektrownia i gazownia. One zapełniły kasę miejską i usuną tegoroczny deficyt. Przedsiębiorstwa wymienione dały miastu 14 milionów koron, o 4 miliony więcej, niż to przewidywał przeszłoroczny preliminarz budżetowy. Ten niespodziewany dochód zasilił wydatnie kasę miejską i daje nadzieję, że w roku bieżącym przedsiębiorstwa miejskie równie pomyślne dadzą rezultaty.

Sama elektrownia miejska przyniosła dochodu czystego 8,134.459 koron już po odpisaniu sumy 3,395.581 koron, tak, iż kasie pozostaje 7,852.557 koron, nie licząc rezerwy funduszu emerytalnego w sumie 300 tysięcy koron. Wobec wyników tak nadspodziewanie pomyślnych interesowane koła domagają się, ażeby obniżono opłaty za prąd elektryczny przynajmniej do celów przemysłowych i rękodzielniczych. Jak widzimy, wszelkie inwestycye miejskie tworzą bardzo silną pozycyę dochodów.

Lepszy stan finansów gminnych pozwala uwzględnić prośbę urzędników miejskich, ażeby im przyznano dodatek drożyźniany. — Magistrat uchwalił przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o przyznanie dodatku do kwaterowego w wysokości 25 procent. Ta uchwała przyszła do skutku po długich rozprawach i odrzuceniu licznych wniosków. Pojawił się wniosek, ażeby od dodatku wykluczono trzy najwyższe klasy rang, inne wnioski obejmowały tylko pewne kategorye urzędników, aż wreszcie zgodzono się na 25-procentowy dodatek do kwaterowego. — Dodatek nie może wynosić mniej, niż 200 koron. obliczono bowiem, że 25 procent dodatku do kwaterowego dałoby na przykład urzędnikom ósmej rangi zaledwie 175 koron na rok.

Żądania to urzędników magistratu jest zupełnie uzasadnione drożyzną, która się ciągle wzmaga. Wedle broszury tutejszego profesora, dra Rudolfa Kobatscha, o której pomówimy obszerniej w osobnym artykule, ceny środków spożywczych poszły ogromnie w górę. I tak, ażeby dać kilka przykładów, 50 kilogramów mąki kosztowało w 1900 roku 8 koron 76 halerzy, w r. 1909 cena ta doszła do 15 koron 50 h., czyli mąka pszenna podrożała o 84 prc. Chleb jęczmienny podrożał o 40 prc., chleb z mąki mięszanej tak samo, masło o 39·9 prc., ziemniaki o 35·8 prc., a wreszcie piwo o 32·1 prc. i wódka o 101·7 prc. Te przykłady wystarczą chyba.

Przejdźmyż do rzeczy mniej ważnej, ale mniej... bolesnej, a mianowicie do kwestyi hotelowej. Na walnem zgromadzeniu dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego wygłosił „o hotelach w kraju i za granicą“ odczyt wicesekretarz ministerstwa robót dr Fryderyk Rucker. Dobre hotele — mówił prelegent — przyczyniają się ogromnie do wzmożenia ruchu turystycznego, a całe rzesze turystów dążą często nie tam, gdzie są nadzwyczajne piękności przyrody, ale tam, gdzie są dobre hotele. Na 2195 wykazanych miejscowości turystycznych w Austryi wypada 14.063 odpowiednich hoteli, gospód i pensyonatów, które posiadają razem 444.346 łóżek. Całorocznych interesów jest 11.031, sezonowych 3032. Najwięcej hotelów mają Czechy (3002), Tyrol (2951), Dolna Austrya (2001) — najmniej Bukowina (52) i Dalmacya (18). Co do Galicyi to prelegent nie przytoczył dat. Pod względem jakości, to fachowcy zagraniczni orzekli, że w państwie austryackiem hotele i hotelowe restauracye są przeciętnie dobrze prowadzone.

Prelegent podniósł konieczną potrzebę ustalenia i ogłoszenia cen w hotelach, potępiając wszelkie „wydatki poboczne“, które ogromnie rażą obcych. Omówiwszy techniczne warunki dobrego hotelu, przeszedł do strony finansowej, dowodząc, że budowę hotelów na wielką skalę w okolicach turystycznych powinny obejmować towarzystwa z ograniczoną poręką. W państwie austryackiem wedle statystyki z roku 1909 istnieje 15 hotelowych towarzystw akcyjnych z nominalnym kapitałem 20 milionów koron. Towarzystw z ograniczoną poręką dla hoteli i miejsc leczniczych istnieje w Austryi 20 z unormowanym kapitałem zakładowym 8 milionów koron.

Prelegent podniósł dalej, że hotele opłacają wygórowane podatki zarobkowe i domowo-czynszowe, oświadczając, że w hotelach tak zwane sale towarzyskie i pokoje dla służby powinny być wolne od podatku, że od wartości budynków należałoby odpisywać wyższe kwoty, dokładniej wymierzać podatek zarobkowy, z uwzględnieniem długów i rzeczywistych wyników ruchu. Kraje i gminy powinny popierać przemysł hotelowy nie subwencyami lub gwarancyami, ale przez odstępowanie parcel, tworzenie komunikacyi, a dostarczanie światła i wody, a zwłaszcza przez usuwanie przeróżnych trudności.

Naostatek nieco dla rozweselenia czytelników. Podobnie jak stacye kolejowe, towarzystwa kasynowe, lub czytelnie, posiada także austryacka Izba posłów tak zwaną „księgę życzeń i zażaleń“. W tym sporym tomie zapisano od r. 1862 do 1911 sporo żalów i życzeń. Pierwsze życzenie, czy zażalenie wpisał d. 2 kwietnia 1862 r. p. Petrini, zapytując: „Dlaczego przed mającem wkrótce nastąpić odroczeniem Izby nie zostanie urządzone śniadanie z **postnych potraw?**“ A więc ironia z powodu odroczenia.

W dniu 24 maja 1862 zażądał p. Staniek zaprenumerowania dla czytelni czeskich dzienników. W odpowiedzi kwestor poprostu przekreślił to żądanie. W roku 1874 p. br. Walterskirchen prosi o lepszą wentylacyę. Później posłowie Baernfeind i Naumowicz zażądali zaprenumerowania pisma homeopatycznego. Jeden z posłów dopisał anonimowo uwagę: „Możeby homeopatya usunęła przesilenie ekonomiczne i zarazę bydlęcą“? W roku 1875 domaga się grupa posłów lepszej kuchni w restauracyi parlamentarnej. P. br. Hackelberg domaga się większej czystości w „salonach Carnegiego“, jak nazywano w starej „budzie Schmerlinga“ miejsca ustępowe.

W styczniu 1884 roku Izba przeniosła się do pałacu na Franzensring oczywiście z księgą zażaleń. Pierwsze życzenie wpisał tutaj do księgi p. Carneri, żądając stanowiska fiakrów przy parlamencie. Później p. br. Suttner żali się w sposób humorystyczny na okropny ścisk, panujący przy kasie podczas wypłacania posłom dyet. W roku 1888 p. dr Belcredi domaga się, ażeby wreszcie usunięto puszki z piaskiem na zasypywanie pisma. I tak idą dalej życzenia i skargi — a ostatnią z rzędu zapisał tuż przed rozwiązaniem Izby poseł rumuński Serbu, który żąda dla czytelni rozmaitych pism rumuńskich.

Kronika.

Kraków, 4 maja.

Pożegnanie Słowieńców. Goszczący u nas Słowieńcy przesyłają nam pismo następujące, z prośbą o zamieszczenie.

„Serce nas tu wiodło do Waszego prastarego grodu. Pragnęliśmy w skarbnicy Waszych narodowych pamiątek zagrzać i rozpłomienić duszę słowieńską, uzbroić ją w „czynów stal“, a bratnią dłoń wyciągnąć do Narodu Polskiego, tak nam bliskiego cierpieniem, walką o byt i ideałami. I odjeżdżamy przepełnieni wdzięcznością dla tych wszystkich, — którzy prastarym polskim obyczajem otwarli nam serca i ramiona. Węzły nas łączące zacieśniły się trwale, a dowód tego damy, gdy Wy, Polacy na naszą słowieńską ziemię zagościć zechcecie.

Dziękujemy JWP. Prezydentowi miasta, Drowi Leowi, który — jako gospodarz Wawelskiego grodu — przyjął nas i ugościł.

Dziękujemy JWPanom prof. Zdziechowskiemu, prezesowi Klubu Słowiańskiego, p. Stan. Jasińskiemu, prezesowi stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, Radcy Drowi Nieciowi, prof. Konecznemu, całemu Komitetowi, który tak serdecznie przez czas naszego pobytu nami się opiekował.

Dziękujemy Prześwietnej Radzie m. Krakowa, Klubowi Słowiańskiemu, Kołu literacko-artystycznemu, prasie polskiej, wreszcie całemu mieszczaństwu i obywatelstwu Krakowa, które tak po bratersku nas w swe grono przyjęło. — Wspomnienia z Wami spędzonych chwil powieziemy do naszej Lublany i powiemy słowiańskiemu narodowi „Żyje Polska!“

Živio! Živio!

Radca dworu Franc. **Suklje**, marszałek krajowy.

Ks. Dr Eug. **Lampé**, zast. marszałka krajowego, prezes Tow. Przyj. Polski w Lublanie.

Ks. Antoni **Koblar**, dziekan, b. poseł do Rady państwa.

Ks. Dr Leopold **Lenard**, sekretarz literackiego stow. „Mohorjeva družba“.

Jan **Kregar**, wiceprezes Izby handlowej, prezes krajowej komisyi dla popierania handlu i przemysłu, radca m. Lublany.

Jan **Stefe**, nacz. redaktor dziennika „Slovenec“ i radca m. Lublany.

Franc. **Stele**, redaktor akad. organu „Zora“ i prezes słowiańskiej Ligi akad.

Wojciech **Jelocnik**, naczelnik Związku stow. gimn. „Orłów“.

Stan. **Masic**, prezes akademickiego stowarzyszenia "Danica“.

Floryan **Bozic**, reprezentant Związku stowarzyszeń oświatowych.

Pięćdziesięciolecie pracy scenicznej. Jubileusz pięćdziesięcioletniej pracy scenicznej Bronisławy Wolskiej odbędzie się w sobotę 13 b. m. Znakomita artystka wystąpi w „Pani Kasztelanowej“ Korzeniowskiego. Jako uzupełnienie wieczoru dane będzie „Okrężne“. Teatralna kasa zamawiań już dziś jest oblężoną przez kupujących bilety na dzień 13 b. m. Cały Kraków bowiem spieszy aby w dniu tym uczcić artystkę, która przez pół wieku służyła wiernie i z takim niezastąpionym talentem scenie krakowskiej.

Polskie dzieci z Cieszyna w Krakowie. Z Cieszyna piszą nam: Grono nauczycielskie cieszyńskiej prywatnej szkoły polskiej organizuje wycieczkę dziatwy szkolnej do Krakowa w czerwcu b. r. W wycieczce tej wezmą udział polskie dzieci z całego Śląska. Zgłoszenia przyjmuje p. Ignacy Smalec, dyrektor szkoły polskiej w Cieszynie. Nie ulega oczywiście najmniejszej wątpliwości, że wycieczka dzieci polskich ze Śląska spotka się ze strony Krakowian z najserdeczniejszem przyjęciem.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem radcy miasta Beringera. Sekcya wyraziła życzenie, aby po upływie terminu dzierżawy boiska pozlotowego na błoniach miejskich, dalej gruntu tego nie wydzierżawiono i przywrócono błonia do pierwotnego stanu, po usunięciu trybun i nowowybudowandgo cyrku.

Dalej zatwierdzono plany i kosztorysy na budowę jednopiętrowego budynku szkolnego w Ludwinowie, kosztem 152 tysięcy koron, tudzież na dobudowanie skrzydła jednopiętrowego w budynku szkolnym w Czarnej wsi, kosztem 62 tysięcy koron. Następnie uchwalono wniosek magistratu w sprawie zamiany skrawków gruntu dla regulacyi ulicy Garncarskiej i Wenecyi, oraz zatwierdzono linie regulacyjne dla głównej ulicy w Zakrzówku, wreszcie uchwalono zakupić dostarczoną już na próbę maszynę do czyszczenia asfaltu. Również wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi V pod przewodnictwem radcy miejskiego Epsteina. Uchwalono wniosek w sprawie utworzenia trzech nowych aptek w obrębie Krakowa, mianowicie przy ulicy Wolskiej, Szlak i Szkolnej.

Kurs współdzielczy dla uczniów uniwersytetu Jagiell., urządzony przez krak. komitet „Ogniwa“, obejmie w 42 godzinach następujące wykłady: 1) Dr Karol Krzetuski: Organizacya stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ze szczególnem uwzględnieniem kredytowych (godzin 8); 2) dr Adam Prażmowski: Stowarzyszenia handlowo-rolnicze (godzin 2); 3) sekretarz Rady powiatowej Józef Beck: Stowarzyszenia spożywcze (godzin 2); 4) Instruktor stow. przemysłowych Witold Ostrowski: Stowarzyszenia rękodzielnicze (godzin 2); 5) dyrektor Muzeum techn.-przemysł. inż. Stanisław Till: Praktyczne środki popierania rozwoju stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych (z wyłączeniem kredytowych) (godz. 3); 6) dyrektor Spółki fakturowej Adam Kaczorowski: Rachunkowość w stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych (godzin 6); 7) prof. Uniw. Jagiell. dr Stanisław Wróblewski: Ustawy o stow. zarobkowych i gospodarczych (godzin 4); 8) prof. Uniw. Jagiell. dr Jerzy Michalski: Opodatkowanie stow. zarobkowych i gospodarczych (godz. 2); 9) naczelnik Biura statystycznego miejskiego dr Kazimierz Kumaniecki: Statystyka ruchu współdzielczego w Galicyi (godzin 2); 10 prof. Akademii handlowej dr Tomasz Lulek: Jak należy czytać i krytycznie oceniać bilanse (godzin 6); 11) urzędnik Wydziału krajowego Antoni Kolarz: Organizacya, rachunkowość i opodatkowanie kas Reiffeisena (godzin 6).

Wpisy na kurs przyjmuje krakowska komisya zarządu „Ogniwa“ codziennie od g. 11—12 w sali bibliotecznej „Domu akademickiego“ przy ul. Jabłonowskich l. 10. Tam otrzymać można prospekt kursu i bliższe informacye. Wykłady odbywać się będą od 15 bm. w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7—9 wieczór w sali „kursu dla abituryentów“ akademii handlowej. W kursie biorą udział w pewnej liczbie urzędnicy towarzystw, należących do „Związku tow. zarobkowych i gospodarczych“.

Z Tow. właścicieli realności. Na walnem zgromadzeniu w dniu 26 z. m. wybrani zostali do wydziału następujący członkowie:

1. Butelski Jan, 2. Czepnicki Leopold, 3. Dr Deiches Adolf, 4. Godzicki Jan, 5. Haiski Edmund Ludwik, 6. Hoffman Henryk, 7. Ks. dr Korzonkiewicz Jan, 8. Dr Krzetuski Karol, 9. Stanisław Krzyżanowski, 10. Dr Mączka Tomasz, 11. Miedniak August, 12. Dr Mussil Franciszek, 13. Niemetz Alojzy, 14. Pająk Jan, 15. Sławiński Karol, 16. Stachowski Stanisław, 17. Dr Szolayski Alfred, 18. Dr Steinberg Józef, 19. Tchórzewski Cyryl, 20. Wolny Jan, 21. Żeleński Gabryel Stanisław, do komisyi kontrolującej: Ks. Teodor Dembiński, Klimczyk Michał, Stasicki Tadeusz. Na posiedzeniu wydziału 2 b. m. wybrani zostali: prezesam dr Franciszek Mussil, wiceprezesami inż. Stanisław Żeleński i Edmunt Ludwik Halski, sekretarzami dr Józef Steinberg i dr Alfred Szolayski, skarbnikiem Henryk Hoffmann.

Podejrzany o morderstwo. Policya odstawiła wczoraj do sądu krajowego karnego 18-letniego Franciszka Kaliwodę, podejrzanego o współudział w morderstwie, dokonanem przed rokiem na osobie kasyera Rudolfa Trupki w Hruszowie na Morawach.

Małoletni złodzieje. Wczoraj podczas obchodu Trzeciego Maja przytrzymano 14-letniego Gersona Hersteina i 13-letniego Szczepana Kudasiewicza, podejrzanych o popełnienie kilku kieszonkowych kradzieży. Przy rewizyi odebrano im kilkadziesiąt koron.

Z kraju.

Tarnów, 3 maja. (Walne zgromadzenie Towarzystwa ogrodniczego. — Z Towarzystwa strzeleckiego. — Święcone).

Pod przewodnictwem wiceprezesa dyr. Maciaszka odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa ogrodniczego przy dość szczupłym udziale członków. Z działalności Towarzystwa za rok ubiegły podnieść należy założenie trzech sadów szkolnych (w Skrzyszowie, Kobierzynie i Zaczarniu) i trzech sadów włościańskich (w Bogumiłowicach, Rychwałdzie w Szynwałdzie), udzielenie porad fachowych przez profesora Kurowskiego, liczne odczyty i referaty, oraz urządzenie kursu ogrodnictwa dla nauczycieli ludowych, w którym wzięło udział czternastu uczestników. Celem wzbudzenia zamiłowania do sadownictwa, Towarzystwo rozdało 800 drzewek owocowych, jako premij dla członków włościan. Członkowie Towarzystwa otrzymują bezpłatnie „Poradnik ogrodniczy“. — Członków liczy Towarzystwo 439, to jest członków miejscowych 126, zamiejscowych 313. — Zamknięcie rachunków w dochodach i rozchodach wynosi 2.592 koron 95 hal.

Po krótkiej dyskusyi sprawozdanie zarządu przyjęto do wiadomości, udzielono absolutoryum, oraz dokonano wyborów. Prezesem wybrano dra Mieczysława Gałeckiego, wiceprezesem dyrektora Maciaszka; do wydziału na miejsce ustępujących weszli: profesor Wierzbicki, dr Zaremba, Lech i Pankowicz; jako zastępcy: Dutkiewicz i Sienkiewicz.

Walne zgromadzenie Towarzystwa strzeleckiego odbyło się onegdaj. Prezes dr Tertil zdał sprawozdanie za rok ubiegły, podnosząc zjazd braci strzeleckiej podczas obchodu grunwaldzkiego, podczas którego rzucono myśl zawiązania związku i propagowanie Towarzystw strzeleckich w kraju. Członków liczyło Towarzystwo 67. Strzałów dano w roku ubiegłym 3.574 wobec 2.232 w roku 1909. — Przeciętnie strzelało 13 członków. Przy wnioskach i interpelacyach uchwalono zaprowadzić oświetlenie elektryczne. Z wyborów wyszli: dr Tertil (prezes), Ursini (wiceprezes), wydziałowi: Keicha, Schubert, Delekta, Siokało i Nowak. Do komisyi rewizyjnej wybrano: Skibkę, Gałochę i Czekajskiego.

W ostatnich dniach odbyło się „święcone“ w Towarzystwie strzeleckiem, w „Gwieździe“, „Czytelni robotniczej im. Kilińskiego“ i w „Sokole“ młodzieży handlowej.

Kradzież kasy kolejowej w Jaśle. W uzupełnieniu pierwszych wiadomości o śmiałem włamaniu się bandy złodziei do kasy konserwacyi dróg kolejowych w Jaśle, donoszą nam, że sprawcy dostali się do biur dobranym kluczem i odbiwszy od muru przytwierdzoną żelazną skrzynię o wadze 150 kg, wywieźli ją na wózku, skradzionym z podwórza pobliskiego domu, na t. zw. Kaczorówkę, gdzie roztaczają się szerokie wikliny. Tu rozbili zamki przy pomocy również skradzionych poprzedniego dnia narzędzi kowalskich niejakiemu Lewandowskiemu i skradli całą gotówkę w kwocie 6131 koron, pozostawiając jednakże ważne dokumenty, tyczące się mobilizacyi wojskowej, na miejscu. Ponadto włamali się ci sami sprawcy do sąsiedniego budynku, gdzie mieszczą się kancelarye, skąd po otwarciu biurek zabrali kilkadziesiąt koron i zegarek.

Natychmiastowe śledztwo, które prowadził z ramienia policyi krakowskiej inspektor Bronisław Karcz, wykryło, że do szajki w pierwszym rzędzie należał czeladnik tapicerski Pinkus Sterling w Jaśle zamieszkały, który znikł nagle po wykryciu kradzieży. W tym kierunku przeprowadzone dochodzenia okazały, że wspólnikami Sterlinga, byli: dorożkarz Jeruchem Gold, false Ree i malarz pokojowy Zygmunt Maciejowski, któremu na kilka dni przedtem ułatwiono ucieczkę z tutejszego więzienia sądowego, a to zapewne celem wspólnego przeprowadzenia włamania.

Maciejowski i Sterling bezpośrednio po spełnieniu kradzieży przybyli do pobliskiego miasteczka Żmigrodu; tam zakupili nowe ubrania i bieliznę, przyczem widziano u nich wielkie kwoty pieniężne. Następnie wynajęli dorożkę i kazali się zawieść na stronę węgierską do Bardyowa, gdzie ślad za nimi zupełnie zaginął. Wysłano też natychmiast listy gończe za nimi z dokładnemi rysopisami. Tymczasem trzeci członek bandy, Gold, wyjechał do Krakowa, celem zasięgnięcia porady lekarskiej u prof. Jaworskiego, poczem wrócił do Jasła, gdzie został aresztowany. Przesłuchany w śledztwie wyparł się Gold, jakoby brał w kradzieży udział; odstawiono go jednak do więzienia sądowego, ponieważ są silne poszlaki, że to Gold kierował całą akcyą w tej wyprawie.

Również aresztowano służącego przy kancelaryi konserwacyi dróg, Józefa Wyderkę, jako podejrzanego o współudział w kradzieży przez oddanie w ręce szajki odbitki klucza do biur, dalej aresztowano szewca z Jasła, Jana Heinricha, na którym ciąży zarzut, że dopomógł do ułatwienia Maciejowskiemu ucieczki z więzienia.

Dalsze śledztwo prowadzi miejscowa żandarmerya. Papiery mobilizacyjne odnaleziono nienaruszone obok rozbitej w wiklinach skrzyni.

Ze świata.

Echa jubileuszu Aleksandra Kraushara. Pisma warszawskie donoszą: P. Aleksander Kraushar z okazyi 50-letniego jubileuszu swej pracy literackiej i naukowej złożył następujące pieniężne ofiary na rzecz instytucyj publicznych:

1) Rubli 500 dla Towarzysta miłośników historyi w Warszawie;

2) Rubli 500 dla Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości;

3) Rubli 200 na wydatki bieżące Towarzystwa naukowego warszawskiego;

4) Rubli 500 na wpisy dla niezamożnych uczniów i uczennic szkół prywatnych;

5) Rubli 100 na zapoczątkowanie kasy emery-

talnej przy Towarzystwie literatów i dziennikarzy w Warszawie.

Szkoły polskie w Królestwie. Z Warszawy donoszą: Ministeryum handlu i przemysłu zatwierdziło ustawy: 8-klasowej szkoły męskiej J. Barszczewskiej w Siedlcach, 4-klasowej szkoły handlowej L. Domagały w Sieradzu i klas handlowych we Włocławku, założonych przez tamtejsze Zgromadzenie kupieckie. We wszystkich pomienionych szkołach lekcye odbywać się będą w języku polskim.

Maryawici, jak donoszą warszawskie gazety żargonowe, rozpoczęli teraz silną agitacyę pośród żydów. Udało im się podobno pozyskać dla maryawityzmu jedną żydówkę i jednego żyda.

Żydzi a górnictwo w Królestwie. Z Warszawy donoszą: Senat nadesłał urzędowi górniczemu wyjaśnienie w sprawie udziału żydów w górnictwie, stwierdzając w tem, że żydom na podstawie ustawy nie wolno trudnić się dobywaniem rudy, ale wolno im rudę nabywać i sprzedawać.

Zdobycze polskie w zaborze pruskim. Z Berlina telegrafują: Hakatyści wykazują cyframi, że w ciągu ubiegłego roku Polacy wykupili od Niemców 90.000 morgów ziemi w Prusach wschodnich. Naturalnie korzystają z tego hakatystyczne pisma i na gwałt dopominają się o zastosowanie ustawy o wywłaszczeniu.

Szczepienie szkarlatyny. Z Paryża donoszą: W akademii nauk prof. Miecznikow zakomunikował o wynikach pomyślnych szczepienia szkarlatyny małpom, dokonanego w instytucie Pasteura przez drów Landsteina i Levaditi'ego.

Zgromadzenie aktorek austryackich. Z Wiednia donoszą: Przy licznym udziale przedstawicielek świata scenicznego, odbyło się tu wczoraj w salach Tow. muzycznego zgromadzenie aktorek, należących do związku aktorskiego. Wygłoszono cały szereg odczytów w kwestyach pierwszorzędnego znaczenia dla spraw zawodowych aktorskich. Wśród prelegentek debiutowało w charakterze przemawiających kilka gwiazd świata teatralnego wiedeńskiego. Między innemi p. Lucya König wygłosiła odczyt „O kwestyi toalet aktorskich", pani Emma Förster mówiła na temat „Bezsilność aktorek wobec prawa", pani Fanny Mandjoung referowała „O położeniu aktorek prowincyonalnych", p. Elsa Galafrés-Hubermann mówiła „O socyalnem położeniu aktorek".

Na zakończenie p. Koenig podziękowała p. Bolz-Feigl, inicyatorowi zebrania, który w pożegnalnem przemówieniu zaznaczył, że do prowadzenia wojny, do zwalczania silnej organizacyi kobiet pracujących w teatrach potrzeba pieniędzy i wezwał uczestniczki do licznego zapisywania się do związku.

W zebraniu wziął udział wybitni artyści Burgu, opery i innych teatrów wiedeńskich oraz prowincyonalnych.

Zmarli. Radca skarbowy i dyrektor okręgu skarbowego, Leopold Majewski, umarł nagle na udar sercowy w Stanisławowie, przeżywszy lat 61.

Dla Tow. Szkoły Ludowej złożyli: Czytelnia w Gliniku Maryampolskim, zebrane na posiedzeniu personalu gal. Tow. karpackiego 4 kor. 30 hal.; Franciszek Horak 25 kor., zebrane w cyrkiel w Andrychowie przy pożegnaniu p. Rozalii Adamowiczowej.

Konkurs na posady przy szkołach T. S. L. Zarząd główny T. S. L. ogłasza konkurs na wolne posady w szkołach kresowych pospolitych T. S. L. a mianowicie: w Białej, Leszczynach i Hałcnowie w Galicyi; w Hermanicach, Jaworzu średniem i Radwanicach na Śląsku; w Ostrawie Morawskiej, Przywozie, Maryańskich Górach i Witkowicach na Morawach. Do posad w szkołach pospolitych przywiązane są następujące pobory: dla nauczycieli z egzaminem dojrzałości i kwalifikacyjnym — pensya zasadnicza 1700 K, mieszkanie w naturze lub dodatek na mieszkanie w Białej i Ostrawie Morawskiej 400 K, a w innych miejscowościach 300 K, (dla nauczycielek bez względu na miejscowość 250 K), nadto dodatek T. S. L. w Białej i w Ostrawie Morawskiej 100 K rocznie, w innych miejscowościach 80 K rocznie, po upływie każdych trzech lat następujących podwyżka o 100 K, względnie 80 K rocznie. Dla nauczycieli, posiadających tylko egzamin dojrzałości, pensya zasadnicza 1200 K, reszta poborów jak wyżej. Przewidziane do szkół pospolitych mają nauczycielskie z egzaminem kwalifikacyjnym i wydziałowym.

Do posad w szkołach wydziałowych przywiązane są następujące pobory: pensya zasadnicza wynosi bez względu na miejscowość 2200 K; dodatek na mieszkanie dla nauczycieli 400 K, dla nauczycielek 250 K; dodatek T. S. L. w pierwszym trzechleciu 300 K rocznie w każdem następnem trzechleciu 200 K rocznie. Nauczyciele, (względnie nauczycielki) zamianowani na którąkolwiek z powyżej wymienionych posad otrzymają od c. k. Rady szkolnej krajowej urlop bezpłatny z wliczeniem lat służby przy szkołach T. S. L. do emerytury. Od chwili uzyskanego urlopu pobory doliczać się będą dodatki pięcioletnie, przypadające nauczycielom według normy krajowej. Dla klas wydziałowych męskich, potrzeba nauczycieli z egzaminem z grupy I, II, III, pożądany jest egzamin ze slöjdu i kwalifikacya do wykładania w szkołach przemysłowych uzupełniających. Dla klas żeńskich również z grupy I, II, III. Posady powyższe obsadzane będą z dniem 1 września b. r. Podanie wraz z załącznikami i tabelą kwalifikacyjną należy przesyłać za pośrednictwem c. k. Rady szkolnej okręgowej do Zarządu Głównego T. S. L. (Kraków, ul. Floryańska 15). Termin wnoszenia podań upływa z dniem 20 maja b. r

Z kalendarza. W czwartek 4 maja: Floryana m. i Moniki wd.; w piątek 5 maja: Piusa V p. i Nawróc. św. Aug.; w sobotę 6 maja: Jana w Oleju i Heliodora.

Wschód słońca dnia 4 maja: o godzinie 4 m. 14, zachód o godzinie 6 min. 59; długość dnia godzin 14 min. 45.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 3 maja termometr doszedł od 5·2 do 15·4 C.; barometr opadał.

Dnia 3 maja o godzinie 7 rano stan barometru 743·1 mm., termometru 11·6 C.; wiatr wschodnio-południowo-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Grube ryby".
W piątek: „Mój przyjaciel Tadzio".
W sobotę: „Szczury".
W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami", wieczór: „Szczury".

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Szalona dziewica".
W sobotę po poł.: „Warszawianka", „Dwie bliżny" i „Jestem zabójcą"; wieczór: „Krysia leśniczanka".
W niedzielę po poł.: „Miłość cygańska"; wieczór: „Gaj święty".
W poniedziałek: „Szalona dziewica".

Dział ekonomiczny.

* **Dyrekcya kraj. Związku producentów ropy** donosi nam, że z dniem 1 maja regulatywowa zaliczka na ropę komitentów podwyższona została z kor. 2·50 na kor. 2·60 za ctmr.

* **Włości rentowe.** Minister skarbu w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa zwolnił starszego radcę skarbu, Henryka Dobrowolskiego, od obowiązków pełnienia funkcyi zastępcy komisarza rządowego przy krajowej komisyi dla włości rentowych i powierzył sprawowanie powyższego urzędu radcy skarbowemu, Zdzisławowi Bartoszewskiemu.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 2 maja. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 78, cieląt 355, owiec i kóz 5, nierogacizny 380; razem 798 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: byki od —·— do 0·—, woły —·— do 97·—, krowy od 76·— do 83·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0·— do 0·—; bitej wagi: nierogaciznę od 180·— do 160·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: byki od 100·— do 320·—, woły z pary od 0·— do 0·—, krowy od 200·— do 260·—, jałówki od 0·— do 240·—, cielęta od 24·— do 80·—, owce i kozy od —·— do 25·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 593 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 146, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny 60.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Odsłonięcie pomnika
Michała Bałuckiego.

Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika znakomitego komedyopisarza Michała Bałuckiego, wzniesionego na plantacyach krakowskich w przedłużeniu sceny teatru miejskiego.

Na miejscu obchodu zgromadzili się członkowie komitetu budowy pomnika pp. dr August Sokołowski, Wincenty Wodzinowski, Hugo Flechner i T. Butrymowicz, artyści i artystki teatru miejskiego, przedstawiciele literatury i dziennikarstwa, oraz liczny zastęp publiczności, która zaległa olbrzymią część plantacyj. Imieniem miasta przybył prezydent dr Leo z radcami Bandrowskim, Doboszyńskim, Epsteinem, Schwarzem, Konopińskim, Kosobuckim i i, posłowie Antoni hr. Wodzicki, dyr. Petelenz i hr. J. Męciński. Obecną była także p. Eufemia Bałucka-Hubaczkowa, wdowa po zmarłym pisarzu, oraz dzieci: Stanisław i córka p. Janina z Bałuckich Pisarska.

Z uderzeniem godz. 12 zabrał głos dr August Sokołowski, przedstawiając historyę budowy pomnika i podnosząc niepowszednie dla literatury i teatru znaczenie ś. p. Michała Bałuckiego. Po skończonem przemówieniu, na dany znak opadły z pomnika zasłony i odsłoniły bronzowe popiersie ś. p. Michała Bałuckiego, wznoszące się na pięknej kamiennej podstawie. Głowa na pomniku oddaje ze zadziwiającem podobieństwem rysy niezapomnianego pisarza, a pod względem artystycznym czyni zadość wszelkim wymaganiom.

Gdy zgromadzone tłumy obejrzały pomnik, zabrał głos prezydent miasta dr Leo i w pięknem, treściwem przemówieniu wyraził najpierw podziękowanie komitetowi za doprowadzenie do skutku budowy pomnika, następnie wyrąził imieniem mieszkańców miasta radość z pozyskania dla miasta pomnika tego pisarza, który utrwalił w teatrze i literaturze życie Krakowa i zrósł się z niem nierozerwalnymi węzłami. Zapewnił wreszcie prezydent członków komitetu, że miasto, obejmując w posiadanie pomnik, otoczy go troskliwą opieką.

Po skończonej ceremonii złożono u stóp pomnika piękny wieniec od dyrektora Solskiego, a obecne artystki teatru miejskiego zaścieliły podstawę pomnika kwiatami.

Odtąd na przechadzające się na plantacyach rzesze Krakowian, spoglądać będzie z wyżyn piedestału zakute w bronz popiersie ulubionego pisarza, któremu umiłowany przezeń Kraków tyle zawdzięcza chwil pogody i wesołości.

Wystawa „niezależnych".

W budynku po dyoramie grunwaldzkiej, na placu przed teatrem miejskim, odbyło się dziś w południe, po uroczystości odsłonięcia pomnika Michała Bałuckiego, otwarcie, a raczej t. zw. „vernissage" „wystawy niezależnych", która na przeciąg dwóch miesięcy objęła w posiadanie ten prowizoryczny pawilon.

Wobec licznie zgromadzonych gości i uczestników ze sfer artystycznych i literackich, oraz miłośników sztuki, komitet wystawy: pp. Wodzinowski, Stroynowski, Kowalski, prof. Raszka i Żelechowski oprowadzali gości po wystawie, która przedstawia nader bogaty i urozmaicony plon, a charakterem swym ogólnym i różnorodnością szkół i kierunków reprezentowanych, sprawia niezwykle oryginalne wrażenie.

Wobec ogromnej ilości zgłoszonych dzieł sztuki, ściany pawilonu okazały się za szczupłe na pomieszczenie całego nadesłanego na wystawę plonu. Wobec tego komitet rozdzielił go na dwie części. Pierwsza będzie wystawioną w maju, druga w czerwcu.

W wystawie wzięli udział nie tylko młodzi, ale i starsi wybitni i uznani malarze, a nawet sfery akademickie są reprezentowane w osobach pp. Axentowicza, Dębickiego i Malczewskiego. Z pośród starszych artystów wysuwają się na pierwszy plan obrazy Józefa Krzesza, Wincentego Wodzinowskiego, Leonarda Stroynowskiego, Wł. Tetmajera, L. Kowalskiego, K. Żelechowskiego, Klementyny Mien, A. Gramatyki, prof. Lachnera, St. Radziejowskiego; z młodszych Vlastimila Hofmanna, Kamockiego, Rembertowskiego, Rzegocińskiego, Procajłowicza, Talagi, Gałka i innych. Rzeźba ma przedstawicieli w pp. Dunikowskim, Nowaku i prof. Raszce.

Dochód z wystawy przeznaczony jest na fundusz dla wdów i sierót po artystach.

Walki w Maroku.

(Telegramy „N. Reformy" z 4 maja.)

Bremond w Fezie.

Tanger. (Ag. Havasa.) Z Fezu donoszą pod datą 27 ubiegłego miesiąca: Major Bremond wczoraj wieczorem wszedł do miasta. Mehalla znajdowała się w zupełnym porządku. Walczyła ona aż pod murami miasta. Powstańcze szczepy nie zostały jeszcze pokonane.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Fezu pod datą 28 z. m.: Major Bremond przed wmaszerowaniem do miasta, przez 4 dni bez przerwy walczył z powstańcami, zawsze jednak zwycięsko. Jego mehalla wmaszerowała w zupełnym porządku do Fezu. Straty mehalli od początku kampanii wynoszą 30 zabitych lub zaginionych. Prawdopodobnie Magzen, który rozporządza 4.000 ludzi regularnego wojska i 3.000 nieregularnych, podejmie wycieczkę aż do Mekines. Z Mekines donoszą listy o splądrowaniu części miasta i wymordowaniu żydów.

Niemiec na czele powstańców marokańskich.

Paryż. „Echo de Paris" donosi z Tangeru: Według opowiadania tubylców powstanie marokańskie zostało wywołane przez pewnego Niemca, który obecnie stoi na czele powstańców.

Francya a Hiszpania.

Madryt. W stosunkach między Francyą a Hiszpanią widać pewne naprężenie. — W kołach rządowych atoli przypuszczają, że uda się uniknąć konfliktu; w najgorszym razie Hiszpania będzie musiała obsadzić Tetuan i wystosować notę z protestem przeciw postępowaniu Francyi w Maroku.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 4 maja.

Ustawa wojskowa.

Budapeszt. Hr. Khuen uda się dziś przed południem na audyencyę do cesarza. Przypuszczać należy, że hr. Khuen uzyska na tej audyencyi przedwstępną sankcyę dla przedłożeń wojskowych.

O obrazę religii.

Praga. Przeciw literatowi Boernerowi z Wiednia i prezesowi czeskiego towarzystwa „Wolnej myśli" drowi Bartoszkowi, którzy 15 października r. u. przemawiali na zgromadzeniu w sprawie Ferrera, wdrożono śledztwo o zbrodnię obrazy religii i zaburzenia porządku publicznego. Rozprawa odbędzie się 11 b. m.

Bill parlamentarny.

Londyn. Izba gmin przyjęła wstęp do billu w sprawie veta i ukończyła szczegółową dyskusyę nad klauzulami, wśród długotrwałych oklasków ze strony ministeryalnej.

Z Dumy.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Duma po załatwieniu interpelacyi prawicy w sprawie szkół wyższych rozpoczęła dyskusyę nad interpelacyą lewicy, dotyczącą tego samego przedmiotu. Z powodu braku kompletu posiedzenie musiało być zamknięte.

Fortyfikacye tureckie.

Londyn. Wedle doniesień z Konstantynopola, Porta zamierza zażądać od parlamentu 200.000 funtów na ufortyfikowanie Trypolisu, Bosforu i Dardanellów. Następnie ma być ufortyfikowana Smyrna, Salonika i Mitrowica, która ma być zamienioną w pierwszorzędną warownię. W tutejszych kołach politycznych nie wierzą, aby Porta uzyskała środki potrzebne na te roboty.

Aresztowanie anarchistów.

Turyn. Wczoraj aresztowano tu dwóch anarchistów z Ameryki. Przy rewizy przeprowadzonej w ich mieszkaniu w hotelu, znaleziono bombę. Król Wiktor Emanuel bawił jeszcze w chwili aresztowania anarchistów w Turynie.

Sytuacya w Meksyku.

Berlin. „Corresp. N. J. Times" donosi z Meksyku: Położenie stolicy jest bardzo groźne, jest ona bowiem faktycznie otoczona przez powstańców. Z miasta wychodzą co noc wojska, aby osłaniać drogi dojazdowe z południa.

Waszyngton. Według poufnych wiadomości z departamentu stanu, stosunki w Meksyku pogorszyły się. Powstańcy w pobliżu Meksyku rozwijają niepokojącą działalność.

Douglas. Z dnia 28 z. m. z Guawana donoszą, że 1000 Amerykanów jest zamkniętych w Maraplan i że amerykańskie kanonierki zamykają port. Powstańcy otaczają port od strony lądowej.

Kartel kablowy.

Londyn. Trzy wielkie towarzystwa kablowe, pełniące służbę między Anglią a Ameryką, zawarły kartel. Kapitał akcyjny wynosi 700 milionów dolarów. Towarzystwa te posiadają 7 linij kablowych. Kartel ten utworzy zapewnie spółkę z amerykańskiemi kompaniami kablowemi.

Wybuch prochowni.

Lizbona. W prochowni koło Lizbony, w Cattarica, nastąpił wybuch, przyczem kilka osób zginęło, a znaczna liczba odniosła rany.

Ekspedycya do bieguna północnego.

Hamburg. Na pokładzie parowca „Deutschland" odjechała stąd wczoraj niemiecka ekspedycya do bieguna północnego.

Kara za rozwiązłe życie.

Rzym. Z Livorno donoszą: Na rozkaz króla Wiktora Emanuela wykluczono z akademii marynarki br. Salemi, kuzyna króla i brata ks. Costa. Przyczyną wydalenia br. Salemi z akademii było jego rozwiązłe życie.

Amerykański kongres pokojowy.

Baltimore. III narodowy kongres pokojowy został tu otwarty. Prezydent Taft, kardynał Gibbons i inni mowcy oświadczyli, że układ angielsko-amerykański w sprawie sądu rozjemczego jest wielkim krokiem na drodze do pokoju światowego. Taft oświadczył, że Ameryka w swoich dążeniach pokojowych napotyka trudności wskutek niedowierzania narodowi amerykańskiemu. Ameryka nie ma żadnych dążności zdobywczych.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 4 maja.

Otwarcie Spółki spożywczej Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie. Dziś o godz. 11 w południe odbyło się uroczyste otwarcie Spółki spożywczej Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie w lokalu przy ulicy Podwale pod l. 6. Zadaniem Spółki jest dostarczanie członkom Związku artykułów spożywczych i domowego użytku w dobrej jakości i po możliwie najniższych cenach. Udział każdego członka wynosi 20 koron, wpisowe 1 kor., członkiem Spółki może być tylko członek Związku ekonomicznego, który podpisze deklaracyę przyjęcia statutu.

Kierownikiem sklepu Spółki jest p. Filipowski, długoletni współpracownik na terenie współdzielczym w Księstwie Poznańskiem. Na dyrektorów Spółki powołano p. Kurowskiego i p. Bobilewicza.

O godzinie 11 zebrali się w sklepie Spółki członkowie Rady nadzorczej, dyrekcya, zaproszeni goście, wśród nich nich prof. Cybulski, poseł Jan Kanty Federowicz, radca m. Wasung, p. Witold Ostrowski i inni. Po poświęceniu lokalu, którego dokonał ks. O. Honorat, wikaryusz konwentu OO. Kapucynów, przemówił prezes Rady nadzorczej, radca dworu Biliński, który, podniósłszy na wstępie cel i zadanie Spółki, zaznaczył, że niema ona wcale zamiarów konkurencyjnych z krakowskiem kupiectwem, lecz jedynie ochronę interesów stanu urzędniczego przed wzrastającą drożyzną.

Następnie podniósł mowca pracę dyrekcyi około przedwstępnych czynności, oraz podziękował obecnemu posłowi Federowiczowi za poparcie, jakiego Spółce użyczył. W końcu podniósł radca Biliński wytworność wykonania urządzenia sklepowego przez miejscowego rękodzielnika p. Stanisława Burzyńskiego.

Z kolei podziękował imieniem dyrekcyi p. Kurowski za słowa uznania, poczem wśród życzeń „Szczęść Boże" otwarto żaluzye sklepowe. Zgromadzeni goście oglądali następnie cały sklep i jego ubikacye boczne, podziwiając zwłaszcza urządzenie, wykonane z wielkiem znawstwem i praktycznością. Dotychczas zgłoszono już 450 udziałów; sklep zaś jest obliczony na 2000 odbiorców.

Z sali sądowej. (Zbrodnia zgwałcenia). Dzisiaj rano toczyła się przed krakowską ławą przysięgłych tajna rozprawa przeciw Franciszkowi Hołystowi, z powiatu bocheńskiego, oskarżonemu o zgwałcenie. Rozprawie przewodniczył radca Popiel, oskarżał zastępca prokuratora dr Sozański, bronił dr Bogdanik. Na podstawie werdyktu sędziowskiego zasądził trybunał Hołysta na trzy lata więzienia.

Trzeci Maja w Warszawie. O przebiegu wczorajszego dnia święta narodowego w Warszawie pisze „Kuryer warszawski":

„Od rana żandarmerya wyruszyła w znacznych oddziałach do różnych dzielnic Warszawy mając do pomocy wielki zastęp ajentów „ochrany". Uwaga jej była przedewszystkiem zwrócona na kościoły, w których, jak co dnia, modliły się rzesze pobożne. Szczególnie koło katedry przy ulicy Świętojańskiej i na chodnikach, przylegających do kościoła św. Krzyża ustawiono gęsto straże pieszych żandarmów. W cyrkułach skonsygnowano oddziały piechoty. I znów ludność Warszawy musiała wyrzec się przechadzki w Łazienkach i ogrodzie Botanicznym, były one bowiem szczelnie zamknięte, młodzież zaś szkolna i nieszkolna nie miała wstępu do Saskiego ogrodu. W ogólnym rezultacie nie stało się w mieście nic, coby przerwało nieczynność licznie rozstawionych straży".

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 maja. (Giełda południowa.
Marki 117·35. Renta majowa 92·80. Renta koronowa węgierska 91·25. Akcye austr. zakł. kred. 650·25. Akcye węg. zakł. kred. 820·—. Akcye Anglobanku 325·—. Akcye Unionbanku 618·—. Akcye Bankvereinu 543·25. Akcye Länderbanku 534·—. Akcye kolei państwowych 761·25. Lombardy 111·50. Akcye fabryki broni 766·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 818·25. Rima-Muranyi 685·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2725·—. Losy tureckie 252·50. Ruble 253·50. Skoda 633·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 644·50.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 4 maja. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 208·75. Tow. dyskontowe 189·—.
Usposobienie: ospałe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 4 maja.
4-procentowa renta rosyjska 92·30 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^{1}/_{2}$-proc. obligacye m. Warszawy 92·35; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·10 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; $4^{1}/_{2}$-proc. listy ziemskie 86·95; 4-proc. listy ziemskie 93·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·20 rb.; $4^{1}/_{2}$-procentowe listy miasta Warszawy 91·25 rub.; $4^{1}/_{2}$-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 93·05 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 280·50 rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 267·— rb.; Lilpop 157·50 rb.; Rudzki 1147·—; Zawiercie 385·— rb.; Żyrardów 804·— rb.; Putiłów 154·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·15 rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·27$^{1}/_{2}$.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 4 maja. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 12·79 do 12·80; pszenica na maj 11·53 do 11·54; pszenica na październik 0·— do 0,—; żyto na maj 9·65 do 9·66; żyto na październik 9·43 do 9·44; owies na maj —·— do —·—; owies na październik 7·62 do 7·63; kukurydza na lipiec 6·49 do 6·50; kukurydza na sierpień 6·60 do 6·61; rzepak na sierpień 14·25 do 14·35.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne, pochmurno.

Meble z dwóch sypiań, stołowego pokoju i kuchni, tanio z powodu wyjazdu do sprzedania. Smoleńska 26, I piętro. na lewo. Można oglądać od rana do 3-ciej po południu. 3364 4 5

Salon Mód
H. Szermanówny
Szewska 7, I p.,
poleca wielki wybór **kapeluszy** paryskich i wiedeńskich. 2580 11 20

KONIAK
Impérial
* koron 12·—
** koron 14·50
*** koron 17·—
za 5-kg. baryłeczkę (około 4 litrów) wysyła pocztą za zaliczką opłatnie do wszystkich miejscowości. 2032 15 20
R. Maiki, Capodistria.

Kilka obszernych sklepów
wytwornie urządzonych, z galeryami i składami podziemnemi, w Krakowie, przy głównej ulicy w śródmieściu, do wynajęcia. Wiadomość w Zakładzie przemysłu budowlanego, ulica Basztowa l. 17 (Nr telefonu 173) od 10—11 rano i od 5—6 po południu. 2273 6 6

Potrzebna panna
starsza, rutynowana, do ekspedycyi. **Cukiernia Adama Piaseckiego w Krakowie, Długa 10.**
821 13 0

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.
kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy.
1500 31 40

WINO!
dostarcza w beczkach po 50 litr. począwszy, silnego, najlepszej jakości, starego, **czerwonego wina** litr po 56 hal., łagodnego, aromatycznego, **czerwonego wina** litr po 62 hal., 3-letniego, czystego, **kryształowego białego wina,** litr po 60 hal., ze stacyi Fiume, wielkie 5-cio kg. próbki do wyboru po 3 kor., franco do każdej poczty. — **Edm. Pauk,** Skład win, Rjeka (Fiume). 2548 14 30

Zegarmistrz genewski J. Płonka w Krakowie, Szewska 4, wykształcony za granicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. Wykonuję wszelkie naprawy. Przyjmuję zamiany. Posiadam także zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Badollet. 254 60 100

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w **komis Karol Fischer Wiedeń, II. Praterstrasse** 72, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 131 53 0

ARGUS
pierwsze galicyjskie koncesyonowane
Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych
pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,
ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. lecenia szczegółowo i dyskretnie. 1899 26 0

Meble kuchenne
przedpokojowe, paki na węgle patentowe, zmywalnie najnowszego stylu, poleca
E. Plessner, Kraków
826 Szewska 21, I. piętro. 41 48

Kredytu urzędnikom
na zastaw pensyi i polic życiowych, **bez ręczycieli** za osobną opłatą jednorazową, lub z ręczycielami bez opłaty, a nawet bez ręczycieli i bez opłaty — zależnie od wysokości pożyczki, ilości lat służby i oceny Dyrekcyi **udziela Spółka kredytowa** członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń **w Krakowie,** ul. Basztowa l. 9. Korzystać z kredytu mogą urzędnicy państwowi, krajowi, magistraccy, kolejowi, podurzędnicy, tudzież respicyenci i nadstrażnicy straży skarbowej, o ile funkcyonaryusze ci mają najmniej 1840 K stałych rocznych poborów z policzeniem dodatku aktywalnego, a nie licząc kwaterowego. Procent i amortyzacya od 1000 K wynosi miesięcznie na lat 10 — K 11·23, na lat 15 — K 8·58, na lat 20 — K 7·31, na lat 25 — 6·60, na lat 30 — K 6·16. — Bliższe wyjaśnienia i druki wprost ze „Spółki" lub w zastępstwach „Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń". Pośrednictwo bezpłatne. 3016 9 10

Wysprzedaż amer. Urządzeń biurowych.

Z powodu zmiany lokalu, odbywa się od dnia 1 kwietnia do końca czerwca b. r. względnie **jak długo zapas starczy,** sprzedaż całego zapasu oryg. amer. urządzeń biurowych z pierwszorzędnych fabryk, **z opustem 20%** z cen dotychczasowych. ewent. także na spłaty miesięczne. — Na składzie duży wybór dęb. biurek żaluzyowych lub płaskich w różnych rozmiarach, registratur, szafek na akta, bibliotek, foteli i t. d. 2908 8 8
Skład amer. Urządzeń biurowych
p. f. Zygmunt Lauer, Kraków, Rynek gł. l. 34 (Pałac Spiski) I. p.

Prezes
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie
zawiadamia niniejszem, że
Pięćdziesiąte Zgromadzenie Ogólne
Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie
odbędzie się we wtorek **dnia 30 maja 1911 r.** o godz. 10 przed południem w gmachu Towarzystwa przy ul. Basztowej l. 8 w Krakowie z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zagajenie;
2. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej Rady nadzorczej o wyborach Delegatów;
3. Sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej o wynikach operacyi roku 1910 w działach ubezpieczeń I, II. i III. oraz o wnioskach Delegatów postawionych na ogólnem Zgromadzeniu w maju 1910 r.;
4. Sprawozdanie i wnioski komisyi rewizyjnej;
5. Wybór Prezesa Towarzystwa;
6. Wybór Wiceprezesa Towarzystwa;
7. Wybory jedenastu członków Rady nadzorczej; 3576
8. Wybór komisyi rewizyjnej;
9. Ewentualny wybór drugiego Dyrektora i Zastępcy pierwszego Dyrektora.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1911 r.
Józef Męciński.

(Przedruk nie będzie płacony).

Proszę spróbować
KORFFA KAKAO
Anno 1811
AMSTERDAM
smakuje bowiem najlepiej!
Gwarancya: 100 letnie doświadczenie.
2633 5 13

Loterya na dochód **Dziś ciągnienie!**
„Viribus Unitis"
Związku pomocy dla chorych na płuca.
7.173 wygranych ogólnej wartości 135.000 koron.
Główna wygrana wartości 60.000 koron.
Wypłata pierwszych trzech głównych wygranych nastąpi po potrąceniu podatku od wygranych także **gotówką.**
Ciągnienie nieodwołalnie dnia 4 maja 1911 r.
Losy po 1 koronie do nabycia w trafikach, tudzież w Zarządzie loteryjnym Wiedeń, I., And der Hulben 1. 2321 5 6

Niewyczerpane źródło dochodów.
Niezależny byt, samodzielność oraz wiedzę techniczną zapewnia **każdemu,** bez wyjątku, pierwsze w tym kierunku poważne dzieło p. t.:
Skarbiec Chemiczno-Techniczny
zawierający na 640 str. przeszło 3000 najrozmaitszych najnowszych przepisów fabrykacyi artykułów, wszędzie chętnych nabywców mających. Żądać we wszystkich księgarniach. Prospekty gratis. 3419 2 2
Biuro Porad Technicznych, Warszawa, Złota 60.

Cooo?... Tatuś pozwolił! Jest to przecież Jacobi —
Antynikotynowe tutki do papierosów!! 1521 12 26


Prawdziwe tylko w skrzyneczkach na papierosy z nazwiskiem
Jacobi!!

Magazyn obuwia
Sam Messera
Kraków, Rynek 12
urządza
Wielką sprzedaż poinwentarzową
ze zniżką 40—50%
wysortowanego obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego najlepszej jakości. Za dobroć gatunku obuwia na sprzedaż wystawionego ręczy długoletnia chlubna reputacya firmy. 2085 12 20
Wejście na sprzedaż poinwentarzową w drugim podworcu, Rynek 12 (przechodnia kamienica).

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE
DO WYPEŁNIANIA
KART WYBORCZYCH
Wykonuje szybko i po niskich cenach
STANISŁAW NIEMCZYK, rytownik
3521 **Fabryka pieczęci kauczukowych** 2 0
oraz pracownia wszelkich artystycznych grawur.
KRAKÓW - - - - SUKIENNICE 16. F.

Poszukujemy urzędnika konceptowego
Polaka, wyznania rzym.-kat., wieku około lat 30, władającego językiem polskim i niemieckim.

Kandydaci, którzy ukończyli studya uniwersyteckie, mają praktykę prawniczą i obznajomieni są z podwójną rachunkowością, będą mieli pierwszeństwo przed innymi.

Wysokość poborów służbowych będzie zależała od kwalifikacyi kandydata.

Do podań należy dołączyć **odpisy** świadectw i dokładne curriculum vitae.

Na zgłoszenia nieuwzględnione nie damy odpowiedzi.

Krzeszowice koło Krakowa, dnia 19 kwietnia 1911.

Kancelarya główna
Dóbr i interesów Hr. Potockich
w Krzeszowicach. 3288 3 3
Dr. Henoch m. p.

Herbata z Brodów


Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 **zbioru majowego, poleca handel** 35 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg.	K 18·—
Bulion wołyński, hygieniczny, 1 kilo	K 6·40

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że magazyn mój pod firmą:
D. Buchner
na parterze w realności **mojej pod l. 23 na Stradomiu** przeniosłem do tego samego domu na 3207 4 4
I-sze piętro
obok mego mieszkania, przeto też z powodu znacznie zmniejszonych wydatków sprzedaję tanio i daję na spłaty miesięczne. Nadszedł świeży transport towarów na porę wiosenną i letnią, jako to angielskie materye wełniane i jedwabne na kostyumy, oraz nowości w sukniach koronkowych, tiulowych, w popelinach, voile i batyście, zefirze i surowym jedwabiu na kostyumy i na ubrania męskie.

Wielki wybór **dywanów, kap pluszowych i koronkowych, portyer, stor** tiulowych i **firanek** po znacznie zniżonych cenach.

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publiczności, polecam się łaskawej pamięci **D. Buchner.**

!! Cenne aparaty fotograficzne !!


Zupełne aparaty fotograficzne, dające dobre obrazy, za co się ręczy, **z płytami, papierem, chemikaliami i kursem pouczenia:** wielkość obrazu 6×9 cm. K 1·90, 9×12 cm. 3·30 K, 5·70, 9·70 K itd. 3479 (Porto osobno). 2 6
Dokładne ciemnie i podwójne anastygmaty niedościgalnie tanio!
Używane aparaty i objektywy znanych firm bardzo tanio! Główny cennik, mający 130 stron, za darmo, jako też cenniki okolicznościowe.
Elfr. Birnbaum, fabryka ciemni Doksy (Hischberg) 322 Czechy.

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 maja 1911 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

- 12·07 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
- 2.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
- 4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
- 7.00 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
- 8·20 r. posp. (posp.) z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września.
- 8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
- 3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
- 7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
- 8.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
- 10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
- 11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

- 12·35 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
- 3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
- 6.00 r. (osob.) z linii tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
- 6.32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.18 r. (osob.) z Tarnowa
- 8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.10 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
- 1.24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
- 2.05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
- 3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4.45 pop. (osob.) z linii tranwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą
- 5.50 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
- 6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki
- 6.23 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
- 7.06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 8.05 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
- 8.23 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
- 10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
- 11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Ekonom
żonaty, w średnim wieku, wojskowy, posiadający chlubne świadectwa z 20-letnią praktyką gospodarczą, szuka posady rządcy-ekonoma za skromnem wynagrodzeniem, zaraz lub od św. Jana. Zgłoszenia pod **J. M.** poste rest. **Słupiec Wielki** koło Szczucina przez Tarnów. 3417 3 F

POT
i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 2699 7 10
„EKSYKANS"
hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. **J. Hanaka i Sp.,** Kraków, Szewska 5
Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.

Powrót z wojska.
Jeżeli do pana piszę, to jest powodem tego mój syn, który od czasu powrotu z wojska ciągle kaszle. A kaszlu tego nabawił się w czasie służby wojskowej. Kaszel dusi go codziennie rano przez całą godzinę. Odpluwa przytem żółć i flegmę, która tylko z trudnością się rozpływa. Po śniadaniu kaszel ustaje. Przy tej chorobie jednak czuje się zdrowym; cieszy się dobrym apetytem. Rodzice jego nigdy nie kaszlali, ani też w rodzinie nikt nie choruje na płuca. Ponieważ mamy znajomą, która dzięki pańskiemu środkowi została wyleczoną, upraszam pana o przysłanie mi jednej flaszeczki tego środka uleczającego.

Podpisana: Anna Böhme, Schönhauser Allee 141a.

Aptekarz, który ten list otrzymał 10 września 1897 r., wysłał natychmiast zażądaną flaszeczkę. Po kilku tygodniach otrzymał od pani Böhme list następującej treści:

Berlin 19 października 1897 r.
Szanowny Panie Guyot!

Skoro tylko mój syn wyżył zawartość flaszeczki, którą mu pan przysłał, wkrótce wyzdrowiał. Nie spluwał już ani żółci, ani flegmy i prawie wcale nie kaszlał. Nabył sił; gdy jakiś czas jeszcze zużywał pańskiego lekarstwa cudownego, wyzdrowiał zupełnie. Za co serdecznie panu dziękuję. Pozostanę wdzięczną przez całe życie, bo zaczęłam już obawiać się o życie i zdrowie mego syna, które mu jest tak niezbędnem dla zapracowania na chleb powszedni.


Böhme.

Pozwalam panu chętnie ogłosić mój list i wszystkim, którzy tylko chorują na płuca i piersi, gorąco polecam ten środek.

Podpisana: Anna Böhme.

Ażeby temu strasznemu cierpieniu zapobiedz, poleca się najgoręcej uważać na kaszel, katar albo zapalenie tchawicy i zwalczać chorobę w samym zarodku, ażeby później nie rozwinęła się w cięższą. Ze środków, które zwalczają zasłabnięcia i choroby dróg oddechowych, jest najstarszym i najbardziej wypróbowanym środkiem „Goudron" i preparaty z niego wydobyte. Leczniczość teru zabijającego bakterye i jego skuteczne działanie przy kaszlu, nieżycie oskrzeli, nawet przy suchotach od dawna już jest dobrze znaną. Przed 30 niespełna laty wynalazek H. Guyota, sławnego farmaceuty paryskiego, mianowicie wynalezienie procesu roztwarzania i rozpuszczania teru we wodzie, stał się jednym z największych wynalazków. Roztwór, który zapomocą tego procesu został stworzonym i ustalonym, jest we wszystkich aptekach pod nazwą „Goudron-Guyot" do nabycia. Zawartość jednej albo dwóch łyżeczek od kawy tego środka, wsypana do szklanki wody albo też innego napoju, którego używa się zwykle przy obiedzie, wystarcza zupełnie do przygotowania, w każdej chwili i potrzebie, bardzo dobrze działającego preparatu terowego. Rozcieńczony ten płyn zażywa się regularnie i bez przerwy przy każdym obiedzie, w ilości jednej do trzech szklanek. Kuracya dzienna kosztuje około 10 h.

Należy się strzedz we własnym swym interesie przed naśladownictwem. Dlatego proszę żądać prawdziwego środka pod nazwą „Goudron-Guyot" i uważać na znak ochronny, ażeby zapobiedz wszelkiej omyłce. Znak ochronny „Goudron-Guyota" ma na poprzek podpis Guyota, w różowych, zielonych i czerwonych kolorach, jakoteż adres:

Maison Freré, 19, rue Jacob, Paris.

„Goudron-Guyot" zawiera w litrze 100 gr. esencyi najlepszego norweskiego teru świerkowego.

P. S. — Osoby, któreby nie mogły przyzwyczaić się do smaku wody terowej, mogą zażywać zamiast niej, kapsułki Guyota, sporządzone z prawdziwego norweskiego teru, zażywając przy każdym obiedzie od jednej do dwóch. Przez to otrzymuje się pomyślny skutek, a kapsułki te prowadzą podobnie z poprzedniem do wyzdrowienia. Gdy się je zażywa podczas lub po jedzeniu, trawi się znakomicie razem z potrawami i są zbawiennym środkiem dla żołądka, a nie kosztują wiele. Kapsułki Guyota są białe, a każda z nich jest zaopatrzona podpisem „Guyot" w czarnych literach.

Skład główny: Maison Freré, 19, rue Jacob, Paryż, oraz do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za „Goudron": Kapsułki Guyota Mk. 2·50 = K 3·—. Do nabycia we wszystkich aptekach. Specyalny skład dla Monachium: Apteki: Ludwiga, Augustena, Adlera, Isara i Storchena.

Zastępcy: C. J. Cantoni Drezno A., Permoserstrasse 3 p.

Dla Wrocławia przesyłka przez skład miastowy Naschmartkt-apteka, Rynek 44.

Specyalny skład dla Lipska: apteka pod aniołem, Dr. E. Mylius, Markt 12, Salomonisa apteka, Dr. Dolschis, Grimmaicherstrasse 17.

Nadworna apteka pod białym orłem, apteka Alberta. 304 10 0

Dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska; W. Grabowskiego ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece

„Nederlandsche Bankinstelling"
w Hadze, (Haag, Holand)
daje pożyczki na spadki, legaty i zapisy
na których ciąży użytkowanie dla osób trzecich lub podobne ograniczenie, tudzież na **dochody z fideikomisów.** Bardzo korzystne warunki. Zleceń niżej 10.000 K nie przyjmuje się. Zgłoszenia i wszelką korespondencyę przyjmuje biuro wyjaśnień **Gustaw Bunzl, Wiedeń, I., Renngasse 2.** 3275 4 4

OBRAZY
religijne, patryotyczne i rodzajowe, reprodukcye z dawniejszych i nowszych arcydzieł. Obrazy oryginalne polskich artystów. Ramy i listwy w wielkim wyborze poleca
Z. KUTRZEBA
Kraków, Wiślna 11.

Nauka języków

niemieck., franc., angielsk. i t. d.

Początki. — Konwersacya. — Gramatyka. Korespondencya. Literatura. Historya.

THE BERLITZ SCHOOL, ul. św. Jana 3. 343 6 0

Panna

inteligentna, wykształcona, władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej, jako towarzyszka podróży lub reprezentantka domu. Zgłoszenia: **K. W. 10.** poste rest. **Kraków.** 3526 2 4

Sklep

duży do wynajęcia, Długa 27. 3287 8 8

Do sprzedania

figura z postumentem, ozdobna, z elektrycznem światłem, kredens z płytą, średni i kuchenny, szafy, rozmaite umywalnie z płytami, sypialnia, wózek dziecięcy, srebro na 12 osób i różne meble i inne rzeczy, najtaniej sprzedaje katolicki handel mebli używanych i różnych rzeczy, Kraków, ul. św. Jana 14, sklep. 3295 7 10

Rymanów Zdrój

Pensyonat pod Matką Boską

otwarty od 15 maja

60 pokoi, dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa Specyalny dział **Odżywianie dzieci i wątłych.** — Ilustrowane prospekta z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa, Lwów,** ul. hr. Potockiego 28. 3075 9 50

Dom piętrowy, murowany, narożnik, o 15 oknach frontu, a 29 ubikacyach, w tem 3 duże sale (obecnie szkoła), w dzielnicy IX (Ludwinów), dobrze się rentujący, nadający się na **fabryczkę** lub **zakład przemysłowy,** do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych „Iris", Kraków, ul. Floryańska 32.** 3217 7 0

Krawaty

szelki, skarpetki, chustki do nosa

laski i parasole

poleca najtaniej

Handel tow. galanteryjnych

Maryana Króla

Długa 10. 3224 2 10

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 2880 13 20

Na próbę

polecamy najszlachetniejsze gatunki win siedmiogrodzkich **Perły doliny Kokel.** Przesyłka z 3 flaszek po 7/10 l., zawierających **Mädchentraube, Traminer i Rheinriesling Auslese** po otrzymaniu 6·50 kor. lub za zaliczką. — Prosimy zażądać cennika! **Kokeltaler Weinexport Bell, Haner & Cie. Mediasch (Medgyes)** Węgry. 2857 4 4

Pożyczki osobiste

na 4 do 6%, od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. szybko i dyskretnie dla osób każdego stanu, uskutecznia Filip Feld, Biuro bankowe i giełdowe. Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71. 3167 4 8

E. 734/11 3607
5

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kredytowego dla handlu i przemysłu w Chrzanowie, zastąpionego przez adwokata dra Gaszyńskiego, odbędzie się **dnia 2 czerwca 1911 r.** o godzinie 9 i ½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 16 licytacya realności whl. 1889 gm. Chrzanów objętej, dom murowany stanowiącej, wraz z przynależytościami, składającemi się z muru kamienno-betonowego ze sztachetami żelaznemi i wjazdową bramą żelazną.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 51424 K 9 h. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 25712 K 4 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Chrzanów, dnia 7 kwietnia 1911.

20.000 róż 2-letnich.

10 róż średnich 8 K, 10 róż wysokich 10 K, 10 róż nadzw. wysokich 15 K, 10 róż solitair 20 K, 10 róż niższych herb. 5 K, 10 róż niższych rem. 4 K.

Klatowskie goździki ogrodowe.

10 gozdz. 2·50 K, 100 goźdz. 20 K wysyła za zaliczką

Fr. Spora

2738 wywóz róż 10 0

Klatowy (Klattau) Czechy.

Rządca dóbr z gorzelnictwem, lasowością, kursem buchalteryjnym, obeznany z administracyą majątku kilku-folwarcznego, szuka posady. — „Rolnik", Izdebki. 3353 3 3

Jako spólnik

przystąpię z 30.000 K do fabryki lub przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod **L. Z. 205** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3403 4 5

Do wynajęcia

od 1 lipca 3 pokoje, kuchnia, przedp., łazienka, nyża, wysoki parter, w Podgórzu ul. Kołłątaja 16. Kamienica 2 piętrowa z suterynami, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela. Adres: R. Klein, Podgórze. 3452 5 8

Masła deserowego

pierwszej jakości, dostarcza mleczarnia dworska w Bieździatce, poczta Kołaczyce. — Od jesieni b. r. może zrobić roczną umowę na większą ilość masła. 3461 2 5

Sprzedam

nowy piętrowy dom o 13 ubikacyach, dobrze się rentujący, zbudowany według najnowszych wymogów — 6 piwnic, balkon, przy ulicy Kolejowej i w pobliżu stacyi kolejowej w Trzebini położony. — Gotówka potrzebna zaraz 11.000 koron. Reszta jako pożyczka na $5^1/_2$% ciążąca na hipotece, spłacaną być może na bardzo dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość u Jana B r z ó z k i, l. 320 w Trzebini wsi. 3421 5 5



Jlustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. L. Polaczek Sambor. 20

3326 5 8

Kawaler

kupiec, właśc. handlu, z braku czasu pragnie tą drogą nawiązać znajomość w celu matrym. z panną przystojną, gospodarną i posażną, w wieku 20—24 lat. Panie z językiem niemieckim, zawodu kupieckiego, mają pierwszeństwo. Rzecz traktuje seryo. Dyskrecya zapewniona. Na anonimy nie odpowiada. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią, która zostanie zwróconą, nadsyłać do 15 maja pod **„Au printemps"** poste restante **Kraków 1,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3329 3 5

Młoda, elegancka panna

zawiąże korespondencyę z młodym człowiekiem intelig., wykszt., z dobrej rodziny. **„Grado"** poste rest. **Kraków.** 3543 3 3

Ożeni się

młody człowiek na stanowisku, posiadający większy prywatny majątek, z panną do lat 28, miłą, inteligentną, mającą większy posag. Rzecz traktuje na seryo. Dyskrecya zapewniona. O fotografię za zwrotem uprasza do 15-go maja pod **„Szczęśliwa przyszłość"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3614

Która kobieta chce rychło za mąż wyjść, który mężczyzna chce się bogato ożenić, niech nadeśle w markach 23 hal. do Wydawnictwa mies. „Małżeństwo", Lwów, ul. Kr. Leszczyńskiego 6, a otrzyma cenne wskazówki. 3548 2 2

Kawaler

młody, katolik, na ładnem stanowisku, ożeniłby się z kobietą o miłej powierzchowności i sympatyczną. Odpowiedni posag wymagany. Dyskrecya pewna. — Listy (z fotografią) do 15 b. m. pod **„Miriades"** poste restante **Kraków 4,** okazicielowi kwitu inseratowego „Nowej Reformy". 3629 1 4

LW. 57.653/11. 3609

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **referenta hipotecznego w Biurze kraj. Komisyi dla włości rentowych we Lwowie.**

Z posadą referenta połączone jest wynagrodzenie roczne w kwocie 2400 K. Wynagrodzenie to może być w miarę stwierdzenia wydatności pracy i uzdolnienia referenta podniesione do kwoty 3.600 K. Posada referenta nie jest stałą i może być obustronnie wypowiedzianą na 3 miesiące.

Od kandydatów wymaga się następujących kwalifikacyi:

1) 3 egzamina prawnicze rządowe, ewentualnie także doktorat prawa i administracyi;

2) świadectwo przynajmniej dwu lat praktyki adwokackiej szczególnie w sprawach hipotecznych i pożyczkowych.

Podania z dołączonemi dowodami powyższych kwalifikacyj i metryki urodzenia należy wnosić do Biura kraj. Komisyi dla włości rentowych we Lwowie (gmach sejmowy), gdzie też można zasięgnąć bliższych informacyi o obowiązkach referenta.

Termin wnoszenia podań upływa **z dniem 20 maja 1911 r.**

We Lwowie, dnia 1 maja 1911.

Piotrowski.

Figol Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 1799 28 50

Zakład krawiecki M. Górki

Kraków, ul. św. Jana 16,

wykonywa zamówienia z powierzonych oraz tamże obranych materyałów; wykończenie dokładne i staranne według pierwszorzędnych ang. żurnali. — Także i damskie kostyumy. 1999 18 0

Już nadeszły!!

Tapety na sezon 1911

oraz linkrusta, sztukaterye, listwy i t. p. 2874 8 10

Stefan Iglicki - - Kraków - - ulica Sławkowska l. 10

Magazyn mebli i pracownia tapicersko-stolarska

Wybrać

przed ciągnieniem, które nieodwołalnie odbędzie się

już dnia 15-go maja b. r.

przynajmniej jeden los

:: Loteryi schroniska dla pokrzepienia i wytchnienia ::

c. k. sług pocztowych.

Loterya ta jest wyposażona **niezmierną ilością 4359** wygranych ogólnej wartości przeszło **50.000 K,** między niemi wygraną wartości

12.000, 8.000, 3.000, 2.000, 1.000 i t. d.

Jak zawsze na Nowy Rok w każdym domu znajduje się noworocznik pocztowy, tak powinienby jako znak uznania dla naszych listonoszów znajdować się wszędzie dnia 15 maja b. r. los tej loteryi, z której dochód przeznaczony jest na schronisko dla sług pocztowych, potrzebujących pokrzepienia i wytchnienia dla dzieci. — Zwracamy się do dobroczynności wszystkiej ludności! 3550 1 8

Jeżeli ich tam dostać nie można, to zwrócić się do

Biura loteryjnego, Wiedeń, XIX/1, Billrothstr. 47. — Telefon 3511/IV.

Kominy fabryczne

buduje **Inż. Roman Z. Ciesielski**

Warszawa, Mokotowska 54.
Kraków, ulica Batorego 26.
Telefon 1079.

196 21 0



KULE i KRĘGLE

z drzewa Lignum Sanctum, polecają najtaniej

Reim i Spółka

Kraków - - - Rynek 37

Specyalne cenniki na żądanie gratis i franko. 3582 1 0

Magazyn gotowych ubrań męskich

„Szatnia"

(Spółka z ogr. odpowiedzialnością)

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 14.

(vis à vis „Grand Hotelu").

poleca: bogaty wybór palt angielskich, zarzutek i ubrań marynarkowych, żakietowych i anglezowych. 2390 10 10



Kamienica piętrowa

solidnie zbudowana, z oficyną i ogródkiem, oraz realność przy ulicy pryncypalnej w Nowym Sączu, do sprzedania. Informacyj udzieli zarząd dóbr Dąbie ad Dobczyce. 3527 4 4

Poszukuje się

młodego, zdolnego rysownika. — Wiadomość przedsięb. budowli żel.-betonowych E. Uderski i S-ka, Zacisze 14. 3474 2 2

Willa

o 6 ubikacyach, oprócz małego domku i morga ogrodu, stacya kolejowa, godz. jazdy z Krakowa, za 10.000 kor. do sprzedania. Wiadomość Holzer, Zwierzyniec k. Krakowa. 3589 2 3

Praktykant

będzie zaraz przyjęty do składu herbaty, wyrobów japońskich, oraz srebra i platerów, firmy Ag. Lisowski, Kraków, Sukiennice Nr. 23. 3586 2 3

Sklep z wystawą

zaraz do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu, Rajska l. 8 3363 3 3

Apteka w Kolbuszowej

poszukuje **młodszego magistra** lub **asystenta farmacyi.** 3386 3 3

Zmiana lokalu.

Józef Olkusznik

Dom handlowy i przemysłowy

Telefon 1554 3335 3 3

przeniósł swoje biura do domu własnego przy ul. Sławkowskiej l. 29, II p

Kandydat adwokacki

rutynowany, znajdzie pomieszczenie w kancelaryi **adw. Dra W. Kutrzeby w Jordanowie.** Posada do objęcia od 1 czerwca b. r. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3332 3 3

Nieużytków

jak: ugory, piaski, lesiska, karczowiska w równinie położone, w bliskości rzeki lub strumyka, w rozmiarze od stu do 1000 morgów, poszukuje do kupna lub dzierżawy **Zarząd dóbr Harmenże,** p. Oświęcim. 3435 3 5

Pani samoistnej, z osobnem mieszkaniem, blisko śródmieścia, poszukuję jako spólniczki do założenia saloniku nowej intratnej umiejętności kosmetycznej. — Zgłoszenia do 30 kwietnta pod **„Nowator"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 3411 2 2

Jabłka

Zupełna wysprzedaż do niedzieli po najniższych cenach 32 hal. kg. przy ul. św. Krzyża l. 5. **Grzegorz Cmoć.** 3564 3 3

Zastępca notaryusza

w Nowym Targu

obejmie zastępstwo przez miesiące czerwiec, lipiec, sierpień. 3547 2 3

Panna

sprytna w sprawach adwokackich i podatkowych, pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z buchalteryą, posiadająca dłuższą praktykę biurową, poszukuje posady zaraz, lub od 1 czerwca. Zgłoszenia listowne pod **Posada 444,** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 3542 2 2

Do sprzedania motocyk,

2 cylindrowy firmy Laurin & Klement Ul. Floryańska 27 3360 4 6

Lekcyj języka angielskiego

i niemieckiego, udzielają rutynowani nauczyciele najnowszą metodą, pod przystępnemi warunkami. Wiadomość: J. Dębski, Tarłowska 3, parter, drzwi na prawo. 3568 2 2

Panna

biegle pisząca na maszynie i zdolna manipulantka, znajdzie stałą i przyjemną posadę — Kaucya pożądana. Zgłoszenia pod **„Zdolność 100"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 3590 2 2

Światowe akcyjne Towarzystwo

poszukuje dla Krakowa i miejscowość Galicyi zachodniej dzielnych zastępców Zgłoszenia do 15 maja: **Stały dochód 326, Lwów,** główna poczta. 3567 3 3

Okazya!

Automobil marki Decanville, 4 cylindrowy, 60 HP., 80 klm. na godzinę, lando o 7 siedzeniach, okazyjnie tanio do sprzedania. — Zapytania adresować: **W. S. 911.** poste restante **Kraków,** główna poczta. 3448 6 6

Tylko wprost



z naszej wysyłane fabryki **materye na ubrania męskie i damskie** najlepszej jakości kupują prywatni po najniższych cenach fabrycznych.

Odcina się każdą ilość!

Resztki za bezcen! Zażądać próbek.

Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA" Karniów (Jägerndorf) Nr 90** Śląsk austr. 68 38 50

Własne wyroby! Własne wyroby!

Jan Ihnatowicz

sklepy własne:

Lwów, Kraków i Przemyśl

poleca: 1734 9 0

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 korona.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz w sklepach własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Cegielnia parowa w Dębicy

ma do sprzedania po **bardzo taniej cenie** 3026 11 11

1½ mil. doskonałych cegieł.

C. k. nadworni dostawcy

Heilman Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11.

polecają na sezon obecny swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** mękich i dziecięcych własnego wyrobu.

Na żądanie wykonujemy ubiory podług miary i udzielamy też kredytu na dogodne spłaty miesięczne. 2731 12 15

Na lato

pokój z całem utrzymaniem dla jednej osoby, w okolicy zdrowej, wśród lasów szpilkowych. Stacya kolejowa w miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Zofia Gołębiowa w Okleśnej, p. Alwernia. 3605 1 2

Starszy praktykant handlowy

poszukuje miejsca kelnera. — Zgłoszenia pod **W. St.** poste rest. **Dębniki.** 3598 1 2

Do wynajęcia

mieszkania od 1 lipca z komfortem urządzone, składające się z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, na II piętrze; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze i I. piętrze, oraz 2 pokoje kawalerskie frontowe, z elektryką na II. p. Wiadomość na miejscu przy ulicy Kilińskiego l. 19. 3597 1 6

5 HP. motocykl

dwucylindrowy marki „Pucha“ z wózkiem bocznym, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość u właściciela ul. Krupnicza 28. 3569 1 4

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Autorowie dzieł wystawionych:

Axentowicz, Boznańska, Czajkowski, St Dembicki, Fałat, Filipkiewicz, Grott, Hofmann, Januszewski, Kamocki, Karpiński, Krudowski, dr Kunzek, Malczewski, Makarewicz, Mehoffer, Pochwalski, K. Podgórski, Sichulski, Stanisławski, Szankowski, Uziembło, Weiss, Wyczółkowski, Żelechowski, Żarnecki i inni. 2816 28 0

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

Wstęp bezpłatny.

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy

Z powodu wyjazdu

jest w Chabówce naprzeciw stacyi kolejowej, dom o 5 ubikacyach, z dwoma ogrodami, zaraz za przystępną cenę do sprzedania. Władysław Wojdyło, Chabówka. 3593 1 2

Panna inteligentna, miłej powierzchowności, poszukuje posady sklepowej lub tym podobnej od 15 maja. Zgłoszenia pod **Z. W.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inseratowego. 3594 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 55 0

Modystka z Warszawy!

Stanisława Witkowska

poleca kapelusze damskie

Przyjmuje do ubierania i przerabiania

Karmelicka 34, (parter).

Urzędnikom

państwowym, krajowym, kolejowym, skarbowym, ułatwia większe pożyczki na dogodne spłaty miesięczne

Zastępstwo Bankowe S. Binzer

Kraków, Kolejowa 7. 3602 1 0

Przystąpię

jako spólnik do jakiegokolwiek interesu tylko bardzo rentownego. Kapitał posiadam kilka tysięcy koron, ponadto mogę mieć dobrą gwarancyę. Tylko poważne zgłoszenia proszę nadsyłać pod **„Rzutność 10.000“** poste restante **Kraków.** 3628 1 3

4 1/2 % do 5 1/4 %

kredyt hipoteczny, oraz tani krepyt budowlany — ułatwia szybko 3601 1 0

Zastępstwo Bankowe S. Binzer

Kraków, Kolejowa 7. Telefon Nr 1437.

L. 36746/911. 3637

B. b.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót przy budowie kanałów w ulicach: Smoleńsk, Szewskiej, Blich, Miodowej i ulicach otworzyć się mających między ulicą Dietlowską a Miedzuch, odbędzie się w Budownictwie miejskiem oddział b, rozprawa zapomocą ofert pisemnych **dnia 11 maja b. r. o godzinie 12 w południe.**

Wadyum wynosi 2700 K.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych. Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 2 maja 1911.

Wdowa

starsza, inteligentna, zajmie się dziećmi, gospodarstwem domowem, szyciem, przyjmie się też do samoistnego zarządu. — Zgłoszenia pod **„Nadzieja“** poste rest. **Podgórze.** 3615 1 3

Pralnia

z nowem urządzeniem maszynowem, bardzo dobrze prosperująca, z powodu choroby właściciela tanio do sprzedania. Wiadomość najdalej do 18 maja b. m. w dziale inseratowym Naprzodu ul. św. Marka 21. 3616 1 2

Mieszkania

składające się z 2 i 4 pokoi (oświetl. elektr. i gaz, łazienka, klozet i t. d.) do wynajęcia zaraz przy ul. Bonerowskiej 5. Bliższa wiadomość u stróża. Tel. 1151. 3617 1 10

Do sprzedania

zaraz, z powodu wyjazdu dom w Poroninie o 7 ubikacyach mieszkalnych, kuchni i pokoiku w osobnym budyneczku, z pięknym widokiem na góry, bez sąsiedztwa, z małym ogródkiem, blisko kolei, za 9000 kor., z całem urządzeniem za 11.000 kor. Dług hipoteczny 2000 koron. Adres: Budziszewska, Kraków, ul. Poselska 19, II. p. 3619 1 3

Masło deserowe

najlepszej jakości, w sezonie letnim kg. po K 2·80, wysyła w paczkach ($4^1/_2$ kg.) pocztą **Mleczarnia dworska Chorobrów,** p. Sokal. 3624 1 3

Zaraz drogueryą do sprzedania

na Bukowinie, z powodu śmierci właściciela pod b. dobremi warunkami. Listowne zgłoszenia pod **„Bukowina“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3621 1 5

Sub-Agentów

do sprzedaży zaprowadzonych Pakiecików szczęścia poszukuje się po większych miastach Galicyi. Zgłoszenia nadesłać należy pod adresem **M. Hirsch, Kraków, Mały Rynek.** 3622 1 3

Zakopane.

Do sprzedania willa o 14 pokojach z całem urządzeniem, pensyonatem na 24 osób, w dobrem położeniu, wśród lasu $^3/_4$ morga, potrzebna gotówka 35.000 kor. Wiadomość: Dom komisowy A. Modlińskiego i Spółki, Zakopane. 2838 10 10

Lekcyj matematyki

i innych przedmiotów udziela uczniom szkół średnich słuch. IV r. filoz., rutynowany długoletni korepetytor. Zgłoszenia: **St. B.,** Uniwersytet. 3595 1 4

Urzędnik autonomiczny

i oficer pozasłużbowy, szuka administracyi kamienicy w Krakowie. — Adres: Schwarz, Kraków, ul. Poselska l. 19, II p., drzwi na prawo. 3618 1 3

Potrzebna

zdolna modniarka

za większem wynagrodzeniem. Wiadomość: Rynek 17. 3600 1 3

Fortepian Bösendorfera

w dobrym stanie, z powodu zmiany mieszkania, tanio do nabycia. Wiadomość: Rynek główny A-B 39, III p., między godz. 2—5 po poł. 3610 1 3

Potrzebny urzędnik

(lub urzędniczka) piszący na maszynie **bardzo biegle i zupełnie ortograficznie po polsku i po niemiecku.** Oferty własnoręczne w dwóch językach z odpisami świadectw, przyjmuje pod **B. M. 2222** Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Sławkowska 2. 3328 3 3

Poszukuje się **kilku zdolnych**

zastępców

do sprzedaży likierów znanej firmy śląskiej. — Zgłoszenia nadesłać należy pod adr. **M. Hirsch, Kraków, Mały Rynek.** 3623 1 3

Drukarnia

z handlem papierowym w mieście powiatowem zachodniej Galicyi, z powodu choroby właściciela z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych objaśnień udziela biuro dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2. 3599 1 3

Zastępca

ruchliwy, potrzebny do akwizycyi w dziale elektrotechnicznym i maszynowym za wysoką prowizyę, z siedzibą w Krakowie lub we Lwowie. — Zgłoszenia pod znakiem **„Dla Pragi“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3608

Rybakom

Poradnik dla miłośników sportu wędkowego, cena kor. 3·60, oraz wszelkie książki z zakresu rybactwa, ogrodnictwa, gospodarstwa wiejskiego, sportów i turystyki, poleca **Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego** 3374 **Kraków, Rynek, A-B.** 2 5

Poszukuje się zaraz lub od 1 czerwca mieszkania składającego się z trzech lub 4 pokoi z komfortem, na I piętrze lub parterze. Najchętniej w pobliżu plant. Zgłoszenia listowne pod Admin. „Nowej Reformy“ pod **M. S.** 3592 2 4

Kandydat budow.

z 7 letnią praktyką budowlaną, poszukuje zajęcia od maja jako kierownik budowy. Zgłoszenia listowne pod **O. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3209 6 6

Zarząd folwarku Wołowice

będzie w sezonie miał większą ilość szparagów do sprzedania, i przyjmuje zgłoszenia. Dostawa pocztowa lub wozowa. 2862 10 10

Buggi

na pneumatykach, kilka wózków kutscher na gumach, samemu do powożenia, wózek resorowy, lando, do sprzedania. — Kraków, Dajwór l. 10. 3004 7 8

Notaryusz w Ropczycach

przyjmie zaraz **rutynowanego pisarza,** względnie pomocnika kancelaryjnego, biegłego w pisaniu na maszynie systemu „Underwood“ i obznajomionego z hipoteką.

Warunki zależne od umowy.

Do zgłoszeń należy dołączyć odpisy świadectw.

Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3306 3 3

JUBILER B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 17

poleca swój magazyn wyrobów złotych i srebrnych — po cenach najumiarkowańszych. 2790 10 10



2954 3 0

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca 3392 2 3

na miesiąc Maj

	Koron
Miesiąc Maj poświęcony Najśw. Maryi Pannie. Przerobiony z włoskiego dla użytku Polaków przez ks. Ignacego Hołowińskiego	—·80
Miesiąc Maryi, czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca o Jej życiu, chwale i opiece, porządkiem czasu ułożone, a do Jej świąt zastosowane przez ks. A. Jełowickiego	1·50
Miesiąc Maryi. Zbiór krótkich rozmyślań przez ks. Ad. Potulickiego	—·20
Nabożeństwo majowe. Wyd. nowe, przez ks. K. Antoniewicza	—·80
Nauki na uroczystości Najśw. Maryi Panny, przez św. Alfonsa Liguorego. Tłomaczył O. Prokop, Kapucyn	1·60
Nowe nauki majowe przez ks. J. Krukowskiego	1·20
Nowy wianuszek majowy z tajemnic życia Maryi przez arcybiskupa Szczęsnego Felińskiego na Jej cześć uwity	1·40
Rozmyślania majowe o szkaplerzu i koronce z dodaniem tajemnic o życiu i męce Pana Jezusa	1·60
Salve Regina w 32 rozmyślaniach majowych	1·20

Dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony

urządza z gwarancyą 3321 4 10

W. Kosydarski, Kraków, Rynek 24.

SYNDYKAT ROLNICZY

Kraków, Plac Szczepański 6

ofiaruje po wyjątkowo niskich cenach makuch rzepakowy o gwarantowanej zawartości 42% proteiny i tłuszczu.

Na żądanie służymy ofertami franko stacya odbiorcza

3603 1 3

Konrad Ściborowski

Kraków, Floryańska 13, obok Skórczewskiego & Polakiewicza

magazyn nowości i strojów damskich

poleca wielki wybór

bluzek, halek, szlafroczków, kostyumków, spodniczek, żabotów, boa strusich, kołnierzyków damskich, woalek, pasmanteryi, tiulów, gaz, torebek skórzanych i pompadurek etc. etc. 2730 11 0

Po cenach umiarkowanych.

Magazyn w dni świąteczne otwarty do godz. 11 rano.

JACEK MALCZEWSKI

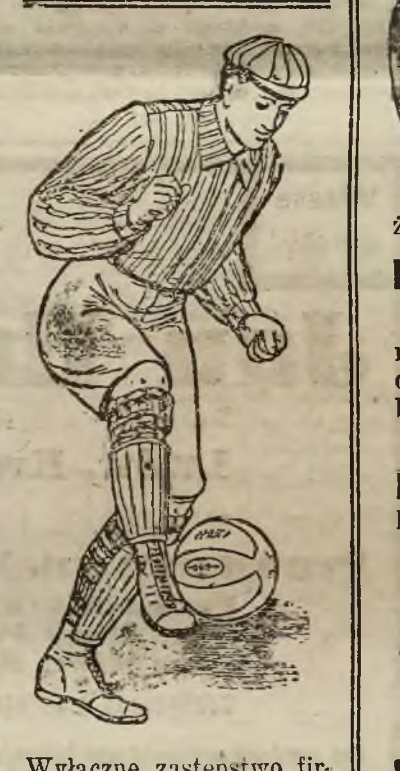
DZIEŁA

40 heliograwur w formacie folio w ozd. oprawie — z przedmową STANISŁAWA WITKIEWICZA i tekstem LUCYANA RYDLA.

Cena K 75 — z przesyłką K 76 (na raty po K 6).

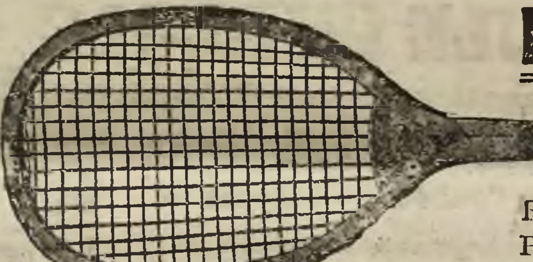
Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie.

Football



Wyłączne zastępstwo firmy: William Shilcock, Birmingham; piłki, buty, koszulki, spodenki, bramki i t. d.

Lavn - Tennis

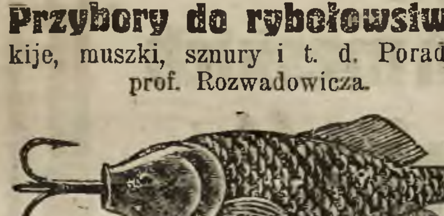


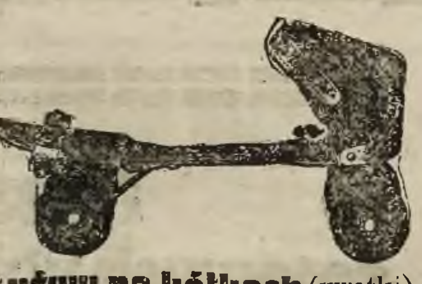
Rakiety, piłki, siatki, trzewiki itd. Przybory do lekkiej atletyki: dyski, oszczepy, tyczki, maczugi, ciężki i t. d. Kompletne kostyumy do gimnastyki, biegu i pływania.

Kręgle, Krokiety, Hockey,

Przybory turystyczne: nieprzemakalne ubrania i peleryny, specyalna bielizna turyst. „Tetra“, torby, buty, sztuce, termofory, naczynia aluminiowe, czekany, liny i t. d.

Przybory do rybołowstwa: kije, muszki, sznury i t. d. Poradnik prof. Rozwadowicza.





Łyżwy na kółkach (wrotki)

Leżaki, hamaki i krzesła ogrodowe — poleca

Magazyn uniwersalny, Firmy

Roman Drobner

Kraków, plac Szczepański. 3183 3 0

Przechowanie futer przez lato

uskutecznia

Magazyn futer Synów St. Wrońskiego

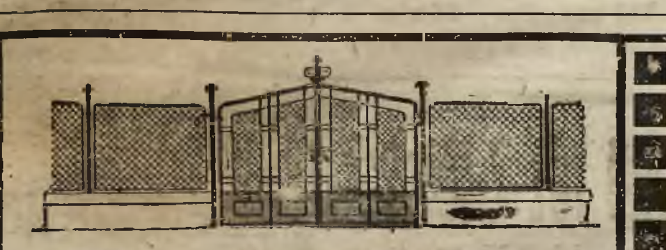
Kraków, Plac Szczepański l. 2. 3319 5 10

Chłodnia elektryczna. Pierwszorzędna pracownia.

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice 12-14.

Skład płócien i bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej...... Całe wyprawki dla młodzieży szkolnej są gotowe na składzie. 3101 6 0



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych. - - - - 2635 7 24

Hutter i Schrantz, tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy dostarcza darmo i opłatnie Reprezentacya dla Galicyi firma

D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10. — Telefon 1461.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.